1883 = 1933

SPRAWOZDANIE JUBILEUSZOWE



TOW. GIMNAST. „SOKÓŁ“ I. W TARNOWIE

1883 = 1933

SPRAWOZDANIE JUBILEUSZOWE

PIĘĆDZIESIĘCIOLETNIEGO ISTNIENIA

TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO

SOKÓŁ I. W TARNOWIE

ZA ROK

1933

Nakładem Tow. Gimn. Sokół I w Tarnowie. — Druk Z. Jelenia w Tarnowie

W pięćdziesiętną rocznicę istnienia

odbędzie się

DOROCZNE

WALNE ZEBRANIE

CZŁONKÓW TOW. GIMN. „SOKÓŁ“ I. W TARNOWIE

w niedzielę dnia 25-go marca 1934 r. w sali gmachu „Sokoła“ I. w Tarnowie, o godzinie 16-tej, zaś w razie braku przepisanego statutem kompletu, tegoż samego dnia o godzinie 17-tej z tym samym porządkiem obrad z prawem powzięcia ważnych uchwał, i to już bez względu na ilość obecnych.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2. Sprawozdanie Zarządu;
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
4. Wniosek Zarządu w sprawie składek;
5. Wybór: a) 5 członków Zarządu na 3 lata,
   b) 2 członków Zarządu na 2 lata,
   c) 2 członków Zarządu na 1 rok,
   d) 3 członków Komisji rewizyjnej,
   e) 5 członków Sądu honorowego,
   f) Delegatów do Dzielnicy,
   g) Delegatów do III. Okręgu;
6. Wnioski członków.

Wnioski samoistne należy zgłaszać na 5 dni przed Walnem Zebraniem na ręce Przewodniczącego.

ZA ZARZĄD:

JELEŃ TADEUSZ
sekretarz

NOWAK KAROL
prezes

Tarnów, dnia 15 marca 1934 r.

SŁOWO WSTĘPNE

w formie „Gawędy Sokolej“
pióra
Dha Dra Leszka Dziamy

Materjał Gawędy Sokolej

1) Dnia 25 lutego 1934 r. zaproszono 21 druhów-seniorów na posiedzenie nazwane „wspomnieniowem". Przybyło 14 druhów. Opowiedzieli wiele zajmujących szczegółów i epizodów z przeszłości gniazda naszego.

2) Zasłużona autorka cennych artykułów i rozpraw o historji Tarnowa, Czcigodna Pani Aniela Piszowa, b. redaktorka „Pogoni", pozwoliła podpisanemu korzystać z rocznika „Pogoni" 1908. Imieniem Komisji redakcyjnej Sokoła i własnem składam JWP. A. Piszowej za to najserdeczniejsze podziękowanie.

3) Pamiętnik IV Zlotu Sokolstwa Polskiego. Lwów 27—29 czerwca 1903.

4) V Zlot Sokolstwa Polskiego w Krakowie 1910.

5) Sprawozdania Wydziału Polskiego Tow. Gimnastycznego Sokół w Tarnowie (o ile się dochowały).

6) Portrety i fotografje zachowane w zbiorach Sokoła I. w Tarnowie.

I.

Wydział Sokoła I. w Tarnowie pragnął pięćdziesięciolecie istnienia swojego gniazda obchodzić uroczyście.

Zamiar w czyn się niestety nieprzeistoczył.

Pustki w kasie!

Okręgowy Zlot Sokoli, spodziewana korona jubileuszowego święta, nie mógł się odbyć w Tarnowie ani w r. 1933, ani w r. 1934.

Sąsiednie gniazda, goście upragnieni na naszem święcie, dziś z wydatkami liczyć się muszą również.

Z żalem ograniczył więc Wydział uczczenie złotych ślubów swego gniazda z ideą Sokolą tylko do wydania drukiem skromnej gawędy o minionem półwieczu.

W skład Komisji redakcyjnej weszli druhowie: Dziama, Frączkiewicz, Jeleń, Manaczyński, przewodniczył Komisji dh prezes Nowak.

Padła komenda:

— Piszcie druhu Dziama!

— Rozkaz druhu Prezesie! — odrzekłem zbyt głośno, bom wiedział, aż nadto dobrze, że archiwum tarnowskiego Sokoła zniszczono w chwili wybuchu wojny światowej 1914—1918, że z przyczyn, nazwijmy je „fiskalnemi", nie będę mógł pojechać do bibljotek stołecznych, posiadających komplety dzienników z lat 1883—1933, ani nie wejrzę w akta Związku Sokolego.

Gawędę osnułem na dostępnym mi materjale, fakty stwierdzone zestawiłem z miejscowemi wspomnieniami, przechowanemi w pamięci naszych druhów-seniorów.

Co zebrać, co zestawić zdołałem, to niechaj się stanie zaczątkiem przyszłej, oczekiwanej kiedyś, chociażby dopiero w r. 1958, w roku djamentowego ślubu naszego gniazda z ideą Sokolą, okazać się ona miała: historji starego gniazda w Tarnowie.

Miało to gniazdo górne chwile silnych przeżyć, podejmowało wysokie wzloty, zapełniali to gniazdo druhowie serc gorących, głębokiej powagi i rozwagi, karni miłośnicy Ojczyzny, wierni synowie Kościoła św.

Czołem Założycielom naszego Sokoła! Czołem naszym poprzednikom na tej, sokolej placówce!

II.

Wśród drużyny naszej prezes gniazda, druh Karol Nowak, najwięcej przechował osobistych wspomnień, nawet z czasu założenia Sokoła w Tarnowie. Patrzył na poczynania starszych, młodzieńcem będąc, a całe półwiecze w drużynie sokolej mu przeminęło. Druh Nowak opowiada, że dzień 18 października 1883, to dzień wniesienia podania do c. k. (!) Starostwa o pozwolenie założenia Sokoła w Tarnowie.

Datę tę wypada sprostować, — nieco wcześniej wypadły narodziny tarnowskiego Sokoła.

Grono mężów tarnowskich osobistym udziałem lub uczuciami swemi związanych z powstaniem styczniowem, pozostawało w onym czasie w porozumieniu z druhem Naczelnikiem Sokoła Macierzy we Lwowie, niezapomnianym Antonim Durskim. Sokół we Lwowie powstał w r. 1867.

W r. 1883 obchodzono dwusetną rocznicę oswobodzenia od oblężenia tureckiego Wiednia przez Jana III. Sobieskiego, króla Polski. Tarnów święcił tę rocznicę taksamo, jak święciły ją inne, małopolskie miasta. Popołudniu w dniu tegoż obchodu, co dobrze zapamiętali nasi seniorowie, odbyło się zebranie na Błoniach nad Białą. W zebraniu tem wzięli poraz pierwszy udział niezorganizowani jeszcze, lecz ideowo już stowarzyszeni Sokoli tarnowscy. Poznawali się nawzajem po granatowej czamarze, po dewizce przy zegarku, ozdobionej sokolikiem.

W tygodniku tarnowskim „Pogoń“ z r. 1908 w n-rze 20 z dnia 17 kwietnia w artykule „25-lecie Sokoła tarnowskiego“, czytamy, że myśl założenia Sokoła w Tarnowie powstała dnia 26 września 1883 w handlu Wilhelma Müldnera[1]). — Dzień 26 września był posępny i dżdżysty, u p. Mülдnera rozmawiano w południowych godzinach żywo o istniejącym już od lat 16 Sokole lwowskim.

— „Dlaczegóżby i u nas taki Sokół powstać nie mógł? — odezwał się gospodarz W. Müldner, a był to obywatel wielce w mieście poważany, uczestnik powstania styczniowego, mąż światły.

Rzucona szczęśliwie, na przygotowany teren myśl, przyjęła się. Rozmowy dalsze na ten temat prowadzono przeważnie w handlu Tadeusza Pawłowskiego (dziś K. Nowaka), a rozmowom tym przysłuchiwał się nasz obecny prezes, pracujący wówczas u T. Pawłowskiego.

[1]) Sklep ten zajmuje obecnie dh Józef Berowski.

Dnia 20 listopada 1883 rozpoczął się kurs gimnastyczny, prowadzony w niehigjenicznej, suterynowej sali Gimnazjum I[1]).

Zapewne podanie o zezwolenie na otwarcie kursu gimnastycznego wpłynęło było do c. k. Starostwa dnia 18 października 1883, a odbycie pierwszych ćwiczeń pod kierunkiem śp. Ignacego Przybyłkiewicza wydało się tarnowianom ówczesnym, rzezywistem zaistnieniem już Sokoła.

Na kurs zapisało się 21 uczestników, a dziarscy to musieli być druhowie, gdyż na siłomierzu wykazali przeciętnie 44'66 kg ciśnienia.

Z początkiem r. 1884 w dniu 11 stycznia przedyskutowano ostatecznie Statut, opracowany przez Ignacego Przybyłkiewicza, a przeredagowany prawniczo przez adwokata Dra Ludwika Glasera. Sokół tarnowski miał być filją Sokoła lwowskiego, bo tego wymagały ówczesne przepisy o stowarzyszeniach.

Statut podpisali i przez c. k. Starostwo do c. k. Namiestnictwa, celem uzyskania zatwierdzenia, wnieśli: Dyr. gimn. Dr Trzaskowski, prof. gimn. Nedok Józef, czech z pochodzenia, wyżej wspomniany Müldner Wilhelm, druhowie Łopatyner i Frippel, których imion pamięć niezachowała, Inż. Polityński Karol, Birtus Ludwik i Przybyłkiewicz Ignacy, wówczas prof. gimn., później wieloletni sekretarz Rady Powiatowej w Tarnowie.

Pierwszych pięciu z podpisujących Statut, to pierwszy Wydział Sokoła z prezesem Dr Bron. Trzaskowskim na czele. Ćwiczeniami kierował najzasłużeńszy z tego pokolenia — Sokół tarnowski Ignacy Przybyłkiewicz.

Z suteryn Gimnazjum I. po dłuższem odbywaniu tam ćwiczeń, przeniósł się Sokół do budynku drewnianego w realności przy ul. Kopernika 10. Członków w chwili zawiązania Sokoła liczono 51, a w dniu 18 października 1884 już 68.

Szermierki uczył Sokołów tarnowskich weteran wojsk polskich śp. Michał Starzewski, ówczesny guwerner X. X. Sanguszków w Gumniskach, autor niedawno ogłoszonych drukiem cennych Pamiętników.

Na powstawanie Sokoła we Lwowie patrzyli żywem i bystrem jeszcze okiem licznie tam wówczas zamieszkali żołnierze armji narodowej z r. 1831, w Tarnowie śp. Teliga Michał, bojownik powstania listopadowego, spoglądał na formującą się drużynę sokolą. Powstańcy z r. 1863 długie lata zajmowali przodujące miejsca w zastępach sokolich. Oni przebrali sokoła w mundur szary, w żołnierskie buty i pasy, upodobnili do szarej roli naszej, a uczynili to wtedy, gdy żołnierz państw zaborczych raził oczy dziwacznym doborem barw jaskrawych. Pod szarą czamarą krył się na piersi sokoła amarant krwawy, przypominający, że prawy sokół miał krew przelać za Polskę, gdy tego zajdzie potrzeba.

[1]) „Pogoń" 1883 nr. 23.

Stanowczy wpływ na wytworzenie ideologji sokolej wywarły następujące czynniki: dzieje porozbiorowe Polski, (Patronem narodowym Sokoła Kościuszko), poezja wieszcza, romantyczna, hasła z lat 1861—1864. Z tych źródeł i haseł, z tych zapatrywań i programów przejął Sokół dążność do zbratania się z ludem wiejskim, co dało później drużyny włościańskie ćwiczące i występujące w strojach ludowych, tudzież gotujące się z początkiem XX w. do ostatniej, orężnej walki o niepodległość, Bartoszowe Drużyny.

Społeczeństwo polskie w czasach zaborczych swobodnem było jedynie w obrębie ścian własnego mieszkania. W miejscach zebrań towarzyskich n. p. w Kasynach (oficersko-urzędniczych), Klubach, stowarzyszeniach, stykało się z osobistościami obcemi jej pochodzeniem i duchem. Sokół obcych nie pociągał, nie nęcił, mógł więc podjąć się reprezentacji zewnętrznej polskiej myśli i polskiego ducha, mógł świadczyć swą obecnością przy obchodach kościelnych i narodowych, że „Powstał, by żył", by Polsce sposobił Zmartwychwstanie.

Skupił Sokół we Lwowie, później w Tarnowie, a potem wszędzie, gdzie się zawiązały gniazda sokole: szlachciców herbowych (przed 50-iu laty istniała jeszcze szlachta), mieszczan, włościan, urzędników-polaków, nauczycieli, przemysłowców, kupców, robotników. Złączyła tę brać różnolitą wykształceniem, stanem majątkowym i rodzajem zajęcia, nietylko troska o to, by był „w zdrowym ciele, zdrowy duch", lecz związała ją w świecki zakon narodowy, rycerski, gorąca miłość Polski, budząca w druhach wzajemne zaufanie i poważanie. Jeno mężowie nieskazitelnej czci wpisywali się w poczet sokoli.

Wnet wśród tarnowskiej drużyny zagościło pragnienie zbudowania własnego domu. Odczuwano potrzebę zapewnienia sobie miejsca stałego na odbywanie regularne ćwiczeń gimnastycznych, zebrań, posiedzeń, przyjacielskich zabaw i rozmów, znalezienia się w ścianach własnej siedziby.

Ćwiczącym druhem był w r. 1885 Stanisław Podolecki, urzędnik Kasy Oszczędności m. Tarnowa, postać wybitnie w rysach i postawach sarmacka, godna pędzla Matejki. Otóż druh Podolecki znalazł w owej sali suterynowej w r. 1884 przy ćwiczeniach woreczek z 14 centami. Nikt z obecnych nie zgłosił swych praw własności do tych centów. Znalazca przeznaczył je na: Fundusz budowy własnej sali. Wspaniały gest!

W r. 1885 liczba członków wzrosła do 100, suma funduszu budowy własnej sali do 6 fl. 43 c.

Już w maju r. 1886 wniósł Wydział Sokoła prośbę do Magistratu m. Tarnowa o darowanie Polskiemu Towarzystwu gimnastycznemu par-

celi pod budowę własnego domu. Magistrat załatwił prośbę odraczającą uchwałą, gdyż fundusz budowy wynosił dopiero 117 fl.

Kasa Oszczędności w 25-lecie swego istnienia dn. listopada 1886 r. ofiarowała na budowę Sokolni 1000 złr.

W tymże roku 1886 przestał się tarnowski Sokół bałamucić swym pierwotnym strojem granatowym, koszulą żółto-pąsową [1]) i przyjął obowiązujący mundur sokoli, lwowski.

Marzono tak gorączkowo o najrychlejszem zdobyciu sum na budowę potrzebnych, iż rozstrząsano na Wydziale nawet chimeryczny pomysł założenia pływalni na Rzędzinie. Dochód z wstępów do tej pływalni miał pomnażać Fundusz budowy.

Rzecz prosta, że pomysł ten upadł, bo miast dochodów, przyniósłby był niedobór.

Chlubną kartę w dziejach naszego gniazda otworzyli w r. 1887 druhowie: Dr Fusiarski Karol, Przybyłkiewicz Ignacy, Smolik Karol, gdyż zaprowadzili gimnastykę dla dzieci członków Sokoła. W trzy lata później, za prezesury Inż. Ign. Chylewskiego, dzieci te (i inne) mają już „Korpusy wakacyjne" i uprawiają zabawy i gry ruchowe w ogrodzie narazie wydzierżawionym przez Wydział tarnowskiego gniazda. Ogród ten znajdował się w tem miejscu, gdzie dziś się wznosi gmach Poczty. Czas jakiś miejscem zabaw i gier ruchowych Korpusów wakacyjnych była parcela śp. dha Inż. A. Stapfa, aż na koniec zajęły Korpusy wakacyjne miejsce na plantach książęcych, obok toru kolejowego, tam gdzie dziś mamy Boisko Sokole [2]). Środków na utrzymanie Korpusów dostarczały przedstawienia teatralne, urządzane przez sokole Kółko dramatyczne.

Dnia 21 listopada 1891 urządził Sokół poraz pierwszy w Tarnowie udały, propagandowy popis gimnastyczny. Po popisie tym liczba członków wzrosła.

Z podziemi, z suteryn na powierzchnię ziemi, wydobył się nasz Sokół w r. 1891, wydzierżawiwszy salę Gwiazdy na odbywanie ćwiczeń gimnastycznych. W sali Gwiazdy przygotowywały się jeszcze nasze drużyny sokole na Zlot we Lwowie, odbyty w r. 1892.

Magistrat m. Tarnowa ofiarował w marcu 1891 parcelę nabytą od spadkobierców Waguzy, Sokołowi na własność. Rozpoczęła się wnet żywsza agitacja za przyspieszeniem wzniesienia własnego gmachu. Kwestowano wśród swoich gorliwie. Ówczesny gospodarz gniazda (dziś jego członek honorowy) dh Bazyli Mokrański, podniósł staraniem swem ilość członków do 197.

Niestrudzony dh Ign. Przybyłkiewicz pierwszy zaokupował własność

[1]) Zestawieniem tem barw polsko-ukraińskich bawili się nieźle wtedy Tarnowianie.
[2]) Miejsce to nazywano później „parkiem Przybyłkiewicza".

nieruchomą gniazda, przenosząc na nią ćwiczenia uczniów, badanych już wtedy prz z lekarzy: Dra Metzgera i Dra Pochronia.

Ówczesny poseł na Sejm Krajowy i do Rady Państwa z m. Tarnowa Dr Tadeusz Rutowski, ofiarował Sokołowi w r. 1892 sztandar, ozdobiony szarfami z napisem: „Hej ramię do ramienia! W jedności siła". Sztandar ten poświęcił i pierwszy gwóźdź z swem imieniem wbił w drzewce dnia 29 maja 1892 r. długoletni członek i protektor Sokoła[1]) Ks. Infułat Dr Stanisław Walczyński.

Po akcie poświęcenia zebrali się Sokoli i liczni przedstawiciele mieszkańców Tarnowa w sali Kasynowej. Po stosownych przemówieniach, imieniem nieobecnego ofiarodawcy, wręczyła p. Szarfowa (żona następcy śp. Wilh. Müldnera) sztandar dh. Prezesowi Inż. Ignacemu Chylewskiemu, a ten powierzył pieczę nad nim pierwszemu naszego gniazda chorążemu: dh. Adolfowi Gucwie[2]).

Wiódł ten sztandar wielokroć razy w ciągu lat 40-tu naszych druhów na obchody narodowe, uroczystości, na Zloty w r. 1892, 1894, 1903, 1907, 1910, 1921, 1929.

Ocalał nasz sztandar z pożogi wojennej. Jest dla gniazda naszego cenną pamiątką, tem cenniejszą, że to dar śp. Dra Tadeusza Rutowskiego, bohaterskiego burmistrza m. Lwowa z lat wojny światowej.

W roku 1893 dnia 4 listopada, sekretarzem i korespondentem Sokoła obrał Wydział Dra Tadeusza Tertila. Gniazdo nasze miało dla siebie bardzo życzliwą miejscową prasę tj. „Pogoń", redagowaną świetnie przez p. Anielę Piszową i jej ojca śp. Walentego Hodaka. Dr Tertil zdołał wnet i zamiejscową prasę zainteresować sprawami tarnowskiego gniazda. Śp. Dr Tertil, następnie prezes gniazda i II. Okręgu, później burmistrz m. Tarnowa, poseł na Sejm Krajowy i do Rady Państwa, wkońcu prezes wiedeńskiego Koła Polskiego, zdolny organizator i administrator, jak na każdem polu swej działalności, tak i na niwie sokolej pozostawił niezatarte ślady swej, plennej pracy.

Za prezesury dha Adolfa Wolframa w jesieni r. 1894 poświęcił Ks. Infułat St. Walczyński Kamień węgielny[3]) pod budowę tarnowskiej Sokolni. Akt fundacyjny spisał prof. Franc. Habura. Budowa postępowała zwolna ku wykończeniu. W tym czasie liczyło gniazdo nasze członków 272[4]).

---

[1]) „Pogoń" 1908 nr. 26.

[2]) Na końcowych kartach Gawędy znajdzie łaskawy czytelnik chronologiczny opis: Prezesów, naczelników i chorążych gniazda.

[3]) Świetne zdjęcie fotograficzne poswięcenia Kamienia węgielnego do dziś dobrze zachowane, znachodzi się w sali posiedzeń Wydziału.

[4]) Od tego czasu liczba członków stale niemal utrzymywała się równo, opadając nieco poniżej 300 lub przekraczając nieznacznie 300.

Powoli, zmieniając w czasie budowy plan kilkakroć, wznosili gmach inż.-architekci: Szczęsny Zaręba, Stanisław Rotter, Janusz Rypuszyński, Adolf Stapf, Walenty Adamski i inni. (!) Budynek Sokoła niestety okazał się wnet zaledwie nadającym się do użytku. Kollegjalna współpraca budowniczych nie wydała słodkich owoców, zwłaszcza pod względem higjeny.

Salę ćwiczebną oddano do użytku po poświęceniu jej d. 7 grudnia 1895 r. Po dhu Adolfie Wolframie objął w r. 1896 prezesurę Dr Mieczysław Gałecki.

Sali ćwiczebnej używano też jako sali teatralnej, mimo złej akustyki, gdyż tak obszernej sali drugiej Tarnów długo jeszcze nieposiadał. W Sokole, oprócz przedstawień własnego Dramatycznego Kółka, odbywały się koncerty, zebrania, zabawy, dawały przedstawienia wędrowne zespoły teatralne. Wynajem sali ułatwiał spłatę długów hipotecznych i pokrywanie bieżących wydatków.

Podjęto w tym roku starania o to, by młodzież gimnazjalna pobierała naukę gimnastyki szkolnej w sali Sokoła na przyrządach sokolich, udzielaną przez dha naczelnika. Stały, roczny dochód zapewnić mógł niezasobnemu gniazdu byt spokojny, młodzież zaś odbywałaby godziny w bezwarunkowo lepszych warunkach, niż w macierzystych zakładach. C. K. Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświaty posłyszało znać w Wiedniu o tem, że czarnożółci biurokraci zwali Sokołów „wojskiem polskiem", zagrażającem potędze państwowej Austro-Węgier. Władze szkolne tak przez szwarcgelberów poinformowane nie pozwoliły młodzieży zetknąć się z Sokołem. Tarnowska młodzież gimnazjalna wnet potem wmieszana w t. zw. proces tarnopolski Wacława Borzęckiego i tow. udowodniła, że lojalną wobec zaborców nie była, że poszukiwała konspiracyjnie dróg wiodących do Niepodległej Polski.

Szczęśliwą miał Sokół rękę, organizując dla młodzieży żeńskiej „Kurs gimnastyczny panien". Kurs ten, ulegając systematycznie w planie zmianom dyktowanym doświadczeniami i badaniami teoretyków i praktyków fizycznego wychowania młodzieży, istnieje do dziś.

W własnym budynku rozwinęło się bujnie życie towarzyskie. Wieczornice sokole, bale, maskarady, festyny, wycieczki do gór i zdrojowisk cieszyły się powszechnem uznaniem i poparciem. Zawiązana w r. 1900 Komisja zabawowa, pełna była szczęśliwych pomysłów. Pod kierownictwem dha Rajmunda Kaempfa organizowano niedzielne popołudniówki dla dzieci (tudzież św. Mikołaja), na których pisklęta sokole bawiły się świetnie.

Dh Bazyli Mokrański przeniesiony na inne miejsce służbowe, opuścił Tarnów. Miejsce jego zajął dh Leon Możdżeński, zasłużony tak, jak

i jego następca dh Dutkiewicz Antoni, kierownik najstarszego, bo od r. 1888 istniejącego w Sokole Kółka Dramatycznego.

Dh Dr T. Folner kierował klubem szermierskim, a wraz z dhem Władysł. Cichulskim zorganizował klub kolarski. Oba kluby były żywotne, czynne, sprawne. Wśród druhiń i druhów nie brakło zwolenników (czek) tenisu, domagano się zbudowania własnego kortu. Istniał chór, prowadzony przez dha Kazim. Wilczyńskiego, tworzono orkiestrę pod batutą prof. Studnickiego.

W ten rozmach radosny padł smutku cień. Dh Ign. Przybyłkiewicz zachorował. Obowiązki naczelnika po nim objął chwilowo dh Mroczkowski, później dh Stan. Dubelski. W r. 1897 dh Ign. Przybyłkiewicz usunął się w zacisze domowe. Zmarł w r. 1898. Sokoli tarnowscy, odprowadziwszy zwłoki drogiego kierownika swego do grobu, postanowili znakomitą działalność nieboszczyka utrwalić w pamięci przyszłych pokoleń.

Uchwalono w sali ćwiczebnej umieścić portret nieboszczyka i spiżową tablicę z napisem:

„Tutejszego Gniazda Wieloletniemu Pracownikowi na niwie sokolej Ignacemu Przybyłkiewiczowi — Sokół Tarnowski". Uchwałę wykonano w r. 1900.

Nazwisko ś. p. Ignacego utrwaliło się na liście członków tarnowskiego gniazda. Kierownikami korpusów wakacyjnych byli czas jakiś jego synowie: Stanisław, Szczepan i Władysław Roman. Żarliwą opiekunką korpusów wakacyjnych i parku była p. Ignacowa Przybyłkiewiczowa.

Teraz członkiem naszego gniazda jest dh Dr Zdzisław Przybyłkiewicz, syn ś. p. Romana. Trzy pokolenia jednej rodziny! Takich rodzin, może mniej wobec Sokoła zasłużonych, ale niemniej mu oddanych zapewno w grodzie naszym jest więcej.

Gdy przypomniemy sobie najstarszych członków Sokoła tarnowskiego, n. p. Dyr. Trzaskowskiego Bronisława, Teligę Michała, Sybiraka Henryka Erasmusa i i., gdy spoglądniemy na nasze najmłodsze druhinie i najmłodszych druhów, na nasz „narybek sokoli", przekonamy się, że już czwarte to, a wnet nawet piąte pokolenie w Sokole znajduje teren swej pracy narodowej, możność realizowania swych dążeń patrjotycznych.

Koniec XIX w. był pełen zmian w prezydjum Sokoła. Wybrany prezesem Inż. Walenty Adamski przeniósł się do Krakowa. W Sokole tarnowskim wiceprezesami bywali ludzie dzielni, czynni, zamiłowani w Sokolstwie, wystarczy wspomnieć dhów: Karola Singera, Tadeusza Czajkowskiego (emer. Dyr. Seminarjum n. m., przebywającego w Tarnowie), Wład. Wierzbickiego, dziś wizytatora w Kuratorjum Krakowskiem, dha Dra Fusiarskiego Karola, dha Dra Al. Szatkowskiego.

Podczas nieobecności prezesa W. Adamskiego w ciągu trzech mie-

sięcy wiceprezes K. Singer rządził Sokołem tarnowskim i przygotował wybory prezesa i nowego Wydziału korzystnie dla gniazda.

Dn. 4 kwietnia 1900 r. prezesem wybrano dha Dra Tadeusza Tertila. Ponad pięć lat trwające rządy Dra Tertila są okresem świetności i pełnego rozwoju gniazda.

Na skutek zabiegów nowego prezesa uczniowie I. i II. gimnazjum odbywają lekcje gimnastyki w Sokole, pozatem gimnastykują się tamże czas jakiś uczniowie szkół powszechnych im. Kopernika i im. K. Brodzińskiego. Stały dochód pobierany za te lekcje gimnastyki ułatwiał uporządkowanie finansów. Nowy prezes przeprowadził pomyślnie konwersję długów krótkoterminowych o wysokiem oprocentowaniu na długoterminową, niżej oprocentowaną pożyczkę w Lwowskim Banku Krajowym.

Zaraz w początkach prezesury Dra T. Tertila pomnożył się inwentarz gimnastyczny, sali ćwiczeń, w sali posiedzeń, na widowni i scenie. Sekretarzem Wydziału i Okręgu II. w tym czasie był Dr Antoni Mikulski, założyciel bibljoteki sokolej, której celem było dostarczenie druhom odpowiedniej lektury. Otwarto też wtedy w Sokole czytelnię dzienników.

Dn. 3 czerwca 1900 odbył się w Tarnowie III. Zlot delegatów Sokoła, a 4 czerwca Zlot Okręgowy. Dh naczelnik Stan. Dubelski przeprowadził na Zlocie Okręgowym ćwiczenia z 120 druhami, a dh Dr T. Folner prowadził rejd 24 druhów kolarzy.

W r. 1902 Sokół ma już własny kort tenisowy. Ustala się w tym czasie stały porządek obchodów, rocznic, zebrań w Sokole. Święcono rocznicę wybuchu powstania styczniowego, w listopadzie obchodzono rocznicę zgonu Tad. Kościuszki, zgonu Ad. Mickiewicza, powstania listopadowego. Nie zapominano o dniu 3 maja. Urządzano: łamanie się opłatkiem, dzielenie się jajkiem święconem, żegnano rok stary w Sylwestra. Odbywały się w Sokole „wieczory trzech wieszczów“ aranżowane przez młodzież szkół średnich.

W r. 1902 prezes Dr Tertil wprowadził uroczyste wieczory, odbywane w rocznicę zwycięstwa Jagiełły nad Krzyżakami pod Grunwaldem. Do pierwszego Komitetu „grunwaldzkiego“ powołał ten wielki działacz narodowy druhów: Ganthera Ludwika, Kaempfa Rajmunda, Singera Karola, „rdzennych“ jak się wyraził „Polaków“.

W niezrozumiałem napozór zwracaniu uwagi na dzień 15 lipca 1915, kryły się już w r. 1902 plany Dra Tertila obudzenia dusz polskich z odrętwienia, dodania nadziei Polakom z pod zaboru pruskiego, którym rząd pruski odbierał ziemię, odbierał prawo mówienia i modlenia się w języku ojczystym.

W 40-letnią rocznicę powstania z r. 1863 — Sokół Tarnowski prze-

ważną część urządzenia uroczystości przyjął był na swe barki. W tymże też r. 1903 Sokół nasz urządził Wystawę gwiazdkową, zapowiedź przyszłego (1905) zawiązania opartej o Sokół w Tarnowie Ligi Pomocy Przemysłowej. Sokół nasz wkroczył działalnością swą na coraz szerszą arenę. Wzrok swój kierował na dalsze okolice, leżące poza granicami II. Okręgu i Małopolskiej dzielnicy. Gdy w czasie wojny japońsko-rosyjskiej rodziny rodaków naszych w Królestwie Polskiem poniosły straty w ludziach i w mieniu wskutek pogromów w Mandżurji, Sokół pospieszył im z pomocą.

Na IV. Zlocie Sokolstwa Polskiego we Lwowie w dniach 27 i 29 czerwca 1903 drużyna sokola z Tarnowa odznaczyła się liczbą uczestników, postawą i sprawnością ćwiczących. — Udział swój w Zlocie IV. przygotowało gniazdo tarnowskie starannie. Lustracje przedzlotowe wraz z innych gniazd naczelnikami przeprowadzali w Okręgu Krakowskim dh naczel. St. Dubelski i dh Zając, obaj z Tarnowa.

Urządzony w Tarnowie festyn na cele Zlotu przyniósł niezwykle na tarnowskie stosunki wysoki, czysty dochód w kwocie ponad 1000 koron. Ułatwiło to druhom wyjazd na Zlot i nabycie przepisowych strojów uroczystych i ćwiczebnych. Gniazdo tarnowskie wypłaciło żołd zlotowy wszystkim swym członkom ćwiczącym i biorącym tylko udział w pochodzie zlotowym.

Drużyna z 103 ludzi złożona z prezesem Tertilem i naczelnikiem Dubelskim na czele pociągiem zamówionym wyłącznie dla użytku gniazd II. Okręgu ruszyła do Lwowa. Z Tarnowa pojechały cztery druchinie: Gockiertówna Elż., Kleinowa, Pankiewiczówna Zofja (później zamężna Romanowa Przybyłkiewiczowa), Singer Marja. W drodze przypominano sobie ćwiczenia zlotowe, przerabiane na kursie w dn. 7, 8 i 9 kwietnia. Z tarnowiankami i tarnowianami jechały wraz drużyny: z Dąbrowy, Wojnicza, Pilzna, Brzeska, Tuchowa [1]). Powrót, po zebraniu przez druhów szeregu odznaczeń w zawodach odbył się tymsamym pociągiem.

Krótkość czasu przeznaczonego na napisanie Gawędy i szczupłość miejsca druku, ściśle oznaczonego i określonego, nie pozwalają na obszerne i dokładne sprawozdanie ze Zlotu IV i z następnych Zlotów, w których uczestniczyło nasze gniazdo. Mamy wśród siebie wielu jeszcze uczestników wspomnianego IV Zlotu: druhowie Donnensberg Józef Dr. Folner, Gadocha Józef, Heski Roman, Kaempf Rajmund, Kwoczyński Stanisław, Dr. Antoni Mikulski (w Krakowie) Nowak Karol, Orzechowski Jan, Somnicki Emil, Siwiński B. Żołądź Michał... Wszyscy, ci druhowie

[1]) W Pamiętniku IV. Zlotu, (egzemplarzu udzieliła do użytku Komisji redakcyjnej dchini Włońska, za co składamy podziękowanie) na str. 34 i 35 reprodukcje fotografij prezesów i naczelników II. Okręgu z r. 1903.

zachowali zapewne w żywej pamięci jeszcze to, że w II Zawodach Sokolstwa Polskiego, wśród 25 stających do zawodów zastępów, Tarnów zdobył miejsce piąte, po Krakowie, Lwowie, Berlinie i znów Krakowie. „Gniazdo" nasze osiągnęło 169 punktów, wobec najwyższej liczby punktów Krakowa 189½. W zawodach jednostkowych na przyrządach znaczne sukcesy osiągnęli druhowie: Kaim Jan, Ochab Mieczysław, Kosydarski Władysław, Seweryński Aleksander, Zahaczewski Józef. We Lwowie zetknęli się druhowie naszego gniazda nie tylko z rodakami z zaborów pruskiego i rosyjskiego, lecz także z Sokołami czeskimi i chorwackimi (dziś jugosłowiańskimi).

O udziale naszych druhów w Zlotach odbytych w Pradze i Zagrzebiu, nie miejsce odpowiednie rozpisywać się w Gawędzie. W tych słowiańskich rewjach sokolich, brali nasi gruhowie udział nie jako gniazdo tarnowskie, lecz jako cząstka Polskiego Związku Sokolego.

W r. 1905 za staraniem inspektora szkół powszechnych dha Władysława Lecha, odbył się w Sokole Kurs gimnastyki dla nauczycielstwa. Korzystało z tego kursu 25 druhów i 13 nauczycieli — niecztonków. W r. 1906 ustąpił Dr. Tertil z prezesury gniazda, zatrzymując prezesurę Okręgu II.

Od 25 maja 1906 przewodniczy Wydziałowi i gniazdu dh. Tytus Buynowski. Sokół liczy członków 310. Obok naczelnika St. Dubelskiego w doprowadzeniu ćwiczących członków do wysokości wydoskonalenia się, pracował dzielnie dh. Frączkiewicz Lucjan. Przygotowania do godnego obchodzenia dwudziestopięciolecia istnienia Sokoła w Tarnowie rozpoczęto wcześnie.

Dnia 26 stycznia 1908 urządził Sokół wieczorek gimnastyczny. Wykonawcami i wykonawczyniami programu byli uczniowie szkół średnich, szkół wydziałowych, uczenice Sokoła i członkowie Towarzystwa. Wieczorek się udał. Pogoń Nr. 4 z 1908 r. wyraziła w swem sprawozdaniu uznanie dhom Dubelskiemu, Frączkiewiczowi i Żołędziowi.

W przygotowanie do jubileuszu wplotła się radosna chwila: Wieczornica Sokola urządzona 19 marca ku czci Dra Tertila, wybranego wówczas posłem na Sejm,

W dniu 30 maja pojawiła się w druku odezwa Wydziału Sokoła wzywająca mieszkańców Tarnowa do współpracy w godnem uczczeniu Dwudziestopięciolecia miejscowej, czynnej i żywotnej placówki narodowej. Odezwę tą podpisali prezes T. Buynowski i sekretarz Wł. Wierzbicki.

Dnia 31 maja odbył się w Ogrodzie miejskim festyn. Dochód z festynu wpłynał do funduszu jubileuszowego. W Nr. 23 Pogoni czytamy, że Rada miejska w odpowiedzi na pismo Sokole zapraszające ją na uroczystości w dniu 28 i 29 czerwca, postanowiła w obchodzie wziąść

udział, a nadto wyasygnowała 600 koron na przyjęcie Sokołów i P. T. delegatów na Zlot.

Prezydjum Okręgu II., prezes Dr. Tertil i sekretarz dh Stanisław Japa osobną odezwą, umieszczoną w 24 nrze „Pogoni" dn. 14 czerwca, wezwali Towarzystwa polskie, gimnastyczne Sokół do jawienia się na Zlocie, do wzięcia udziału w ćwiczeniach i zawodach. Aż wierzyć dziś temu trudno, że przed 25 laty cieszył się Sokół takiem poparciem Rady miejskiej, miał tak życzliwe otoczenie i tak życzliwie dlań usposobioną prasę miejscową. A było przecież tak w istocie. Wyczytać to wszystko można „czarne na białem" w owym roczniku „Pogoni", w podanym wyżej numerze tego pisma.

W dniu 28 czerwca 1908 wyszedł Jubileuszowy numer „Pogoni". Rozpoczyna artykuł wstępny „25 lecie Sokoła Tarnowskiego 1883-1908". W tekst prozą pisany weszły złote myśli z utworów współczesnych (wówczas) poetów Z. Wyspiańskiego:

„Oto wieki ożywią idące
Wieki i lata co przyjdą
Żyć będą ziaren tych treścią
— — — — — — —
Będziecie wolni!"

„Jest tyle sił w narodzie,
Jest tyle, mnogo ludzi,
Niechże w nie duch Twój wstąpi
I śpiące niechaj obudzi".

Z Asnyka:

„Myśl, która dobru społecznemu służy,
Ciągnie za sobą druhów zastęp duży".

W długim, sprawozdawczo ujętym szkicu historycznym „By powstał i żył" dała p. A(niela) P(iszowa) obraz życia gniazda, jego ideałów, jego pracy nad fizycznem wychowaniem młodzieży. Z głęboką myślą i świadomością celu ta sama autorka przedstawiła w odcinku nru jubileuszowego „Pogoni" czem są „Gimnastyka, gry i sporty w wychowaniu młodzieży".

„Pobudka" wiersz podpisany „Alfa" kończy część „Pogoni" poświęconą Sokołowi[1]).

Dnia 28 czerwca 1908 rano zabrzmiał z wieży Ratuszowej Hejnał[1]). Po zbiórce pomaszerowali goście i miejscowi druhowie do Katedralnego Kościoła. Mszę św. odprawił Ks. Infułat Dr. St. Walczyński i od ołtarza przemówił serdecznie.

[1]) Patrz program uroczystości 25-lecia Sokoła Tarnowskiego — Dodatek IV.

Dnie jubileuszu były deszczowe, zmniejszyło to udział w uroczystościach i zawodach druhów zamiejscowych i miejscowej publiczności. Uroczysty poranek rozpoczął prezes gniazda dh. T. Buynowski powitaniem obecnych. Przemawiali dalej: delegat Związku Sokolego dh. Filibert Czaykowski, burmistrz m. Tarnowa Dr. Tertil, inspektor szkolny Wład. Lech, Ks. Dr. Górka, delegaci stowarzyszeń narodowo-katolickich, Gwiazdy Ojczyzny, Pracy.

„Harmonja", orkiestra z Nowego Sącza dyrygowana przez znanego i popularnego wówczas muzyka Antoniego Wrońskiego, odegrała „Wieniec Pieśni Polskich", kończąc go mazurkiem Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła".

Po poranku nastąpił wspólny obiad w Bristolu. Z zapowiedzianego festynu w Ogrodzie miejskim, z powodu deszczu odpadła część programu.

Wieczór dnia tegoż w hotelu Bristol Rada miejska przyjmowała szczodrze jubilatów i ich gości.

W poniedziałek 29 czerwca, lał deszcz rzęsisty, na szczęście Sokołowi — z przerwami.

Licząc się ze szczupłym rozmiarem miejsca przeznaczonego na „Gawędę" ograniczam się do dosłownego przytoczenia z „Pogoni" Nr. 27 z dnia 7 lipca 1808 r. następującego ustępu:

„Kulminacyjnym punktem uroczystości zlotowej były ćwiczenia publiczne — o godzinie 5 po południu na boisku. Okazicielem przy ćwiczeniach wolnych był dh. Frączkiewicz, przy ćwiczeniach na przyrządach i budowaniem piramid kierował dh Dubelski, okazicielem ćwiczeń maczugami był ich autor dh Langer z Nowego Sącza".

Gniazdo tarnowskie wystąpiło z nieznanemi dotąd, odrębnemi od poprzednio wykonanych, ćwiczeniami ciupagami, połączonemi z tańcami góralskiemi, zbójnickiemi. Aby należycie przygotować te ćwiczenia, wysłało tutejsze gniazdo dh Frączkiewicza w styczniu do Nowego Targu, aby u źródła t. j. na miejscu i u ówczesnego naczelnika gniazda N. Targu dha Szczęsnego Połomskiego (dziś wizytatora wychowania fizycznego w Łodzi) wyuczył się tańców zbójeckich i wykorzystał je przy układzie ćwiczeń ciupagami. Na zlocie (29 VI .1908) wystąpiło gniazdo w 5 kołach po 8 ćwiczących.

Huragan oklasków nagrodził autora i wykonawców tych przepięknych ćwiczeń, które stale przyjęły się w produkcjach późniejszych, sokolich[1]).

Na zakończenie zaprodukowała młodzież tarnowska grę w piłkę nożną[2]).

---

[1]) Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie 14—16 lipca 1910. Str. 50 ćwiczenia ciupagami.

[2]) Pierwsza to zapowiedź „Tarnovii".

Podniecony powodzeniem odniesionem w czasie Złotu i ćwiczeń Sokół zdobył się wkrótce jeszcze, bo w lipcu na 7-dniową wycieczkę członków gniazda do Zakopanego. Wycieczkę prowadził dh. Dr. Szatkowski.

W Sokole rozpoczęto gorliwiej ćwiczyć się w mustrze. Powstanie drużyn polowych było bliskie[1]). W całym narodzie polskim a w Sokole tem silniej, budziła się wola dowiedzenia całemu światu, że Polska żyje, o swe prawa do bytu się upomni. — W zmontowaniu i wyćwiczeniu drużyn polowych wielkie zasługi położył w Tarnowie Dr. Karol Kucharski.

Od r. 1902 już zajmowało się gniazdo tarnowskie zbliżającą się pięćsetną rocznicą zwycięstwa Jagiełły nad Krzyżakami w bitwie pod Grunwaldem. Członkowie Sokoła tarnowskiego, gdy w r. 1909 Wydział zadeklarował 1000 K na rzecz stworzenia żywego pomnika, obrony narodowej na Kresach zachodnich, opodatkowali się sami dobrowolnie kwotą 20 hal. miesięcznie, by zdeklarowaną sumę jaknajrychlej zebrać.

Liczba członków w r. 1909 wynosiła 301. W r. 1910 wprowadzono do gmachu wodociąg, uchwalono w najkrótszym czasie zaprowadzić oświetlenie elektryczne. Dzięki subwencji Rady miejskiej zbudowano nowe schody.

Dla wykazania, jak ważnem źródłem dochodów było dla Sokoła pobieranie opłat za naukę gimnastyki uczniów szkół średnich i powszechnych, podaję ze Sprawozdania Sokoła za r. 1910 zestawienie:

I. Gimnazjum za naukę 800 K,	za salę i przyrządy 600 K	= 1400 K
II. Gimnazjum za naukę 800 K,	za salę i przyrządy 600 K	= 1400 K
Rada miejska za naukę gimnastyki szkół wydziałowych . .		500 K
	Razem	3300 K

W r. 1910 (podobnie jak w poprzednich i następnych aż do r. 1914) pobrał Sokół subwencje od:

Wydziału Krajowego	250 K
M. Kasy Oszczędności	300 K
Towarzystwa Zaliczkowego	100 K
Rady Miejskiej na nowe schody	1950 K
Razem . . .	2600 K

Zbierali wtedy członkowie wśród siebie datki na budowę pomnika Tad. Kościuszki.

W dn. 5 czerwca odbył się w ogrodzie miejskim festyn. Do ćwiczeń wolnych stanęło 29 druhów, do ćwiczeń wywijadłem 24 druchiń łącznie z druchiniami z Mielca.

Na grunwaldzkie zawody zlotowe d. 14 i 15 lipca wysłało gniazdo nasze 11 uczestników.

[1]) Zaczątek Polskiego „przygotowania wojskowego" w Sokole.

W biegu płaskim na 100 m zajął III. miejsce dh Roman Wierzbanowski, w rzucie oszczepem do celu był on I. W zawodach kolarskich dh R. Wierzbanowski był II, a dh Stanek III. W rzucie oszczepem był był dh R. Wierzbanowski III. W biegu rozstawnym na 1000 metrów drużyna tarnowska z 5 zawodników była III, a w przełażeniu przez parkan I. była nasza drużyna złożona z 8 zawodników. Wśród zawodników była i młodzież rzemieślnicza, której udzielano nauki gimnastyki od dłuższego już czasu w Sokole.

W dniach 16 i 17 na Zlocie Grunwaldzkim w Krakowie stanęło do ćwiczeń 53 druhów, do ćwiczeń lancą 27, do ćwiczeń maczugami 10, do ćwiczeń karabinem 15 druhów, do ćwiczeń wywijadłem 13 druchiń.

W dniu 2 października, w uroczystości Obchodu Grunwaldzkiego w Tarnowie, wzięło udział 132 druhów umundurowanych, z tego 70 druhów z naszego gniazda, 50 z Okręgu i 12 druchiń.

Nie miejsce tu odświeżać wrażenia podniosłe, wyniesione przez uczestników Zlotu Grunwaldzkiego w Krakowie. Pozostali przy życiu uczestnicy tych podniosłych manifestacyj narodowych, mają je żywo w pamięci. Ich następcy, szczęśliwsi od swych poprzedników tem, że nie doznali już niewoli zaborczej, mogą odtworzyć sobie obraz przebiegu owych dni historycznych, czytając „Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w d. 14—16 lipca 1910". Na str. 23 znajdą tam tableau Wydziału Okręgu II z r. 1910, fotografje prezesa Okręgu Dra Tertila, dhów Dra St. Flisa, And. Langera, Tyt. Buynowskiego i St. Dubelskiego.

Wtajemniczeni [1]) w przebieg przygotowań Zlotu Grunwaldzkiego, z wzruszeniem głębokiem wspominają, że na wniosek to Dra T. Tertila postanowiono półtysięczną rocznicę zwycięstwa Jagiełły nad Krzyżakami święcić zbiorowym Zlotem w Krakowie, nie zaś wyłącznie obchodami miejscowemi, jak projektowali niektórzy uczestnicy Obrad Związku Sokolego nad tą sprawą.

Wybitny członek Koła Polskiego w Wiedniu, stykający się i porozumiewający się z członkami Koła Polskiego, w Berlinie i Petersburgu, poseł na Sejm, znajomy bliski wielkiego patrjoty, przedstawiciela Polski poza granicami jej i poza granicami Europy, Ignacego Paderewskiego [2]) fundatora pomnika Jagiełły, zrozumiał Dr T. Tertil, czem w owej chwili w obudzeniu się ducha narodowego, stanie się Zlot ogólny Sokolstwa polskiego z pod trzech zaborów, z dyaspory amerykańskiej, z Petersburga, Paryża, Liège, Verviers...

[1]) Relacja dha Józefa Manaczyńskiego, uczestnika narad Związku Sokolego w latach 1909 i 1910.

[2]) Paderewski był czas jakiś właścicielem Kąśnej pod Ciężkowicami, skąd często przybywał do Tarnowa. (Opowiadanie śp. Huberta Lindego).

„Tyle sił w narodzie... tyle mnogo ludzi“ na Zlocie było, „a duch w nich wstąpił“, nawet śpiących obudził!

A czasy szły brzemienne w przemiany dziejowe. — Pora była siać ziarna, których treścią żyć mieli wolni.

W gnieździe naszem po owych dniach niezwykłych, biegło na razie życie normalnym torem. Ćwiczono. Utrzymywano dobre stosunki z pokrewnemi Stowarzyszeniami, w tem i z świeżo powstałym Sokołem II. na Strusinie. Ćwiczono się trzy razy tygodniowo w strzelaniu do tarczy na Strzelnicy Bractwa Kurkowego. Łamano się opłatkiem, zbierano dziatwę pod choinką, urządzano św. Mikołaja, zabawy dla starszych, wspólne święcone, festyny. Kolarze odbywali okrężne wycieczki. Ruch ćwiczących był żywy, ćwiczyli członkowie, dzieci, uczniowie, młodzież rzemieślnicza, druchinie. Wieczorki styczniowe, listopadowe i 3 Maja gromadziły patrjotyczną publiczność Tarnowa w sali Sokoła. Doroczne zawody Kościuszkowskie świadczyły o wielkiej wprawie zawodników.

W r. 1909 wzięli Sokoli udział w uroczystościach ku czci Juljusza Słowackiego.

W r. 1912 młodzież Szkół Średnich święciła w sali Sokoła setną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego, wspaniałym porankiem.

W r. 1912 obradowało w sali Sokoła Walne Zebranie Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i Wyższych, a w r. 1913 Towarzystwa Szkoły Ludowej.

W r. 1914 wybrano prezesem Sokoła tarnowskiego Dra Szatkowskiego Alojzego, zasłużonego, wieloletniego członka Wydziału, lekarza, przez lat kilka badającego stan zdrowia ćwiczących zastępów.

III.

Nowoobrany prezes Dr Szatkowski Alojzy nie pełnił swych obowiązków dłużej nad cztery miesiące. W pierwszych dniach sierpnia 1914 r. wybuchła wojna światowa. Dra Szatkowskiego, rezerwowego lekarza pułkowego wojsk austrjackich, powołano do służby. Zmobilizowano wielu druhów.

Sokołem rządził i opiekował się gorliwie dh K. Nowak, wiceprezes gniazda.

Z Wiednia nadeszła depesza z Koła Polskiego podpisana przez Dra T. Tertila, polecająca Sokołowi zajęcie się formowaniem Legjonów. Obok dha Nowaka i Dra Jerzego Bujalskiego, zakrzątały się około przemiany sali ćwiczeń na koszary legjonowe pp. Braunowa, Kuszowa i Lalicka. Pierwszą drużynę uzbrojono w Manlichery, w chwili założenia polowych drużyn sokolich, dostarczone przez c. i k. pułk piechoty 57, stacjonowany w Tarnowie. W drużynę tę weszli niezmobilizowani dru-

żyniacy bojowi. Pierwsza drużyna, 20 ludzi, wyekwipowana i umundurowana sumptem Sokoła, poszła w bój z sztandarem ofiarowanym przez dha T. Buynowskiego.

W Sokole założono szwalnię, pralnię, pracownię szewsko-rymarską. Wyżywieniem nowozaciężnych legjonistów zajmowały się pp. Braunowa, Kuszowa, Lalicka i cały szereg pań z miasta, wiktuałów zaś dostarczał Skarb X. Sanguszki.

Drugą drużynę, 30 ludzi, również wyposażoną kosztem gniazda, wyprowadził z Sokoła dh Wierzbanowski Władysław, poszedł z nią Dr Ferdynand Zarzycki, wówczas nauczyciel II. gimnazjum, dziś generał i minister Handlu i Przemysłu w Warszawie. Poszedł z tą drużyną też osiwiały dh Singer Józef.

Trzecią, liczącą ponad 400 ludzi w ostatniej chwili, 14 września 1914 r., gdy zdawało się, że armja rosyjska już weźmie Tarnów, powiódł dh Dr Jerzy Bujalski, b. minister Zdrowia, naczelny lekarz P. K. O.

Tarnów pustoszał. Jedni wyjeżdżali, bo z ich rodzin mobilizacja zabrała zdolnych do noszenia broni mężczyzn, inni obejmowali cywilno-państwową służbę w terenie oddalonym od ziemi zagrożonej pożogą wojenną, byli i tacy, którym władze nakazywały wydalić się z Tarnowa, a ludność niektórych przedmieść naszego grodu uciekała przed moskalami, uwierzywszy romansom grozy, wypowiadanym i drukowanym przez organy armij centralnych. W chwili, kiedy polecono dhwi wiceprezesowi K. Nowakowi opuścić Tarnów, gdy brakło najbliższych współpracowników wiceprezesa, gdy austrjacki mundur wojskowy wdział zmobilizowany woźny Sokoła Janusz Łazarz — wtargnęli do gmachu Sokoła patentowani strachajłowie. Z działalnością Sokoła nie mieli oni nigdy wiele wspólnego, co najwyżej płacili wkładki miesięczne. Zadrżeli jednak o życie swoje, bo nuż moskale, wszedłszy do Tarnowa zechcą czytać spisy członków Sokoła, badać sokole wysiłki w zmontowaniu legjonów Józefa Piłsudskiego.

Strachajły podarły lub popaliły całe archiwum sokole, w tem złotą księgę dobrodziejów gniazda, księgi protokułów i kasowe, korespondencję, porozrzucały lub poniszczyły obrazy, portrety, fotografje. Stało się to, zanim wojska austrjackie wyewakuowały Tarnów, na dni kilka przed wejściem moskali (11. XI. 1914) do Tarnowa.

Bibljotekę, liczącą około 350 dzieł, zakopano na podwórzu Sokolni, poto chyba, by w kilka tygodni później rosyjscy żołnierze odkopawszy księgozbiór wydziwiać mogli: Poco to było ukrywać w ziemi książki?

Na skutek wandalskich czynów P. T. strachajłów, niepodobna dokonać spisu członków gniazda z lat 1883—1933, skonstruować historji tego odcinka sokolego.

W sali Sokoła stały czas jakiś konie dowództwa armji rosyjskiej w Tarnowie, mieszczącego się w pobliżu naszego gmachu, bo w budynku wówczas Banku austro-węgierskiego, dziś Polskiego. Była też sala ćwiczebna później cerkwią prawosławną, domem modlitwy dla żołnierzy rosyjskich w. m.

W czasie ostrzeliwania Tarnowa na wiosnę 1915 przez artylerję austrjacką, pocisk z „grubej Berty" przeznaczony na zniszczenie siedziby dowództwa arm. ros. ugodził nie w gmach Banku, lecz w miejsce po przeciwnej stronie ulicy leżące — na wprost Sokoła.

Po wejściu wojsk austrjackich 3 maja 1915 do Tarnowa, gmach sokoli ulegał nadal zniszczeniu. Miewali w nim na postoje żołnierze niemieccy, austrjaccy i pamiętni z swego niszczycielstwa bezmyślnego żołnierze węgierscy.

IV.

W r. 1915 i 1916 wielu z pośród starszych druhów powróciło do Tarnowa. Wojsko ustąpiło z gmachu w czasie około daty manifestu Cesarzy Austrji i Niemiec 6. XI. 1916 tworzącego rzekomo „Wolną Polskę" na małym skrawku naszej ziemi, na warunkach zależności od mocarstw Centralnych! Nikt się tym manifestem nie cieszył, galówka z tego powodu nakazana i odbyta wypadła blado.

Sokoli oglądali pozostałe z budynku jeno gołe ściany.

Wola utrzymania Sokoła wzbudziła się w umysłach przebywających w Tarnowie druhów. Do pracy z wiceprezesem Nowakiem stanęło kilku druhów. Należało nie dopuścić do zupełnej ruiny Sokoła. Poniesione szkody ocenili biegli znawcy na 34.380 K., kosztorys remontu opracowany przez dyrektora budownictwa miejskiego dha Inż. Szczęsnego Zarembę, żądał na remont 34.350 K.

Przypadek ułatwił rozpoczęcie gruntownego remontu. Dyrektor Teatru w Krynicy Dante Baranowski wynajął salę na dawanie przedstawień w czasie od października 1916 do czerwca 1917. Po skończonym sezonie oddał w r. 1917 salę ćwiczebną odrestaurowaną; nadającą się do użytku, a nadto tytułem wyrównania reszty należytości za najem i tytułem złożenia zadatku na sezon 1917/18 oddał Sokołowi kulisy na własność.

W dn. 25 czerwca 1917 odbyło się pierwsze powojenne Walne Zebranie gniazda w obecności 30 druhów i druchiń.

Dh wiceprezes II. Dr Jerzy Bujalski w przemówieniu swem podniósł na Walnem Zebraniu, że cel, do którego osiągnięcia Sokół był powstał i pracował, został spełniony z chwilą wybuchu wojny, powstały oddziały żołnierza polskiego, walczono o Wolną Polskę. Mimo to, jednak w r. 1917, kiedy młodzież wskutek niedożywiania słabnie, a wskutek

zamknięcia szkół i braku opieki męskiej demoralizuje się, przyszły Wydział Sokoła winien się zająć jaknajrychlej wychowaniem fizycznem młodzieży, gimnastyką i turystyką, podniesieniem poziomu moralnego, powinien się zająć harcerstwem.

Prezesem wybrano dha K. Nowaka, do Wydziału weszły dwie druhinie: Braunowa i Franciszka Czernecka.

Na posiedzeniach Wydziału zajmowano się gorliwie sprawą zaciągnąć się mającej pożyczki hipotecznej na remont, obmyślano szybkie uruchomienie ćwiczeń gimnastycznych, uchwalono naprawę zniszczonych i zakupno nowych przyrządów kosztem 700 K. Walczono z niemożnością nabycia węgla opałowego.

Gdy pokonano niektóre z owych powojennych trudności, wojskowość zarekwirowała znów salę ćwiczebną, na wiecznie odbywające się „asenterunki", przed Komisją poborową; powoływano już w r. 1917 mężczyzn wyżej lat 45 życia. Symbioza nastała: Sokoła, teatru napół stałego i c. k. Komisji poborowej!

Przeróżne instytucje ponadto poczęły już wtedy domagać się od Sokoła rozlicznych świadczeń finansowych i wsparć, uważając posiadanie zrujnowanego gmachu przez Sokół za dowód zamożności jego nadzwyczajnej... Tragikomedja, o przewadze pierwiastku komicznego.

Uczniowie gimnazjów I, II, a poraz pierwszy i III, rozpoczęli naukę gimnastyki w Sokole pod kierunkiem dha naczelnika Langera. Harcerstwo umieściło się w Sokole, otrzymało osobną salę na swój użytek, odbyło w naszym gmachu swój kurs samarytański.

I w czasie wojny, ludzie żyją. Odbywały się więc w Sokole zabawy dla dzieci, zabawy harcerskie.

Z placu bojów dochodziły przejmujące wieści. Rosję obezwładniał bolszewizm. Zapowiedzi zawarcia pokoju pojawiały się coraz częściej.

Dnia 18 lutego demonstrował Tarnów przeciw nowemu podziałowi Polski, przeciw pokojowi Brzeskiemu.

Po Mszy św. odprawionej w kościele Ks. Misjonarzy przez gorącego patrjotę, dha Ks. Superiora Tyczyńskiego ruszył pochód na Rynek. Niezwyczajny to był pochód. Szła młodzież szkolna, szli robotnicy, kolejarze miejscowi Polacy, kolejarze Czesi, którzy posłyszawszy o odbywającej się demonstracji, wnet wstrzymali pociąg i przyłączyli się do pochodu, szli poważni wiekiem i stopniem służbowym c. k. urzędnicy [1]) mieszczanie, przemysłowcy, kupcy, szły kobiety wszystkich warstw społecznych.

[1]) W zaborze austrjackim Polak-urzędnik, chociaż c. k., był prawym Polakiem. Austrjaczyli się tylko ludzie nieokreślonej narodowości, nieustalonej etyki. Takich było bardzo niewielu i znano ich dokładnie.

Z balkonu kamienicy Tertilów w mocnych słowach szereg mowców napiętnował dobitnie zbrodnię planowaną w Brześciu wobec Polski.

Z Rynku podążył pochód pod Sokół. Odczuto, że działalność Sokoła długie lata szerzyła w duszach narodu wiarę w zmartwychwstanie Polski, wykuwała charaktery silne.

Demonstracja skończyła się przemową dha legjonisty w mundurze Władysława Dziadosza, dziś Dyrektora Sejmu, wygłoszoną z schodów wiodących do Sokolni.

W pobliżu Sokoła, przed żeńską szkołą wydziałową wzniosła była w r. 1917 Nadkomenda Armji Centralnej obrzydliwy pomnik nagusa, pomnik zwycięstwa.

Uczeń Seminarjum n. m. J. Frankiewicz młotem kowalskim usiłował skruszyć pomnik. Osłupiali żołnierze austrjaccy i policja z Kundszafstelli nie ośmielili się przeszkadzać Frankiewiczowi.

W Tarnowie przygotowywano poważnie przewrót polityczny. Schodzono się i naradzano. Kilka kół ludzi zbierało się w różnych miejscach, by przygotować godnie nadejście wielkiej chwili. W kierowniczym zespole tej pracy nad zrzuceniem niewoli zaborczej zasiadali członkowie Wydziału Sokoła: Czernecka Franciszka, Kaempf Rajmund, tudzież dh Ks. Dr Józef Lubelski.

W Sokole ćwiczyła tylko młodzież. Wydział troszczył się o byt Towarzystwa Polskiego Gimn., o byt z dnia na dzień. Łudziliśmy się wtedy, że Wydział Krajowy odbuduje nam nasz gmach. Korespondował Wydział z inż. Kudelskim (Namiestnictwo C. O. G. III.)[1]) napróżno.

W lipcu 1918 nieznani sprawcy (a było wtedy w mieście sporo amatorów cudzej własności) okradli Sokół i Dyr. D. Baranowskiego.

Dn. 11 sierpnia 1918 odbyło się w Sokole wspólne posiedzenie architektów inżynierów tarnowskich i Wydziału Sokoła I. — Uradzono rozpisać konkurs na wykonanie planów przebudowy gmachu Sokoła. Zastrzeżono, że kosztorys ma nieprzekraczać sumy 80.000 M. 100.000 K. Sprawę przebudowy referował na Wydziale i Walnem Zebraniu dh inż. Ursini, z którego przedwczesnym zgonem sprawa przebudowy, straciwszy swego zdeklarowanego zwolennika i referenta, poszła w zapomnienie, do czego walnie przyczyniła się niekorzystna przemiana koron na marki, (100 h. = 75 fenigów), inflacja marek.

*
* *

W nocy z 30 na 31 października 1918 przeszedł Tarnów z pod rządu zaborczego austrjackiego pod rządy Niepodległej Polski.

---

[1]) Taki adres arcywojenny godzi się zachować w pamięci.

Wojsko austrj. rozbroił c i k. pułkownik Kajetan Amirowicz, zmarły generał W. P. przed kilku tygodniami r. b. w Warszawie.

Znaczna część przebiegu przewrotu rozegrała się w budynku sokolim. Po dniach upojenia odzyskaną wolnością nadeszły dni smutku i niepokoju. Lwów miasto tak drogie sercu polskiemu opanowali ukraińcy dowodzeni przez oficerów b. armji austr.-węgierskiej.

W Tarnowie panowała nagminnie epidemja grypy. Szkoły były zamknięte, ćwiczenia w Sokole ustały. Uczniowie starsi szkół średnich i Seminarjum n. m. pospieszyli jako ochotnicy na obronę Lwowa.

W sali ćwiczebnej odbywać się poczęły wiece, jeden po drugim. Rozpoczęła je narada wójtów, zwołana przez pierwszego kierownika polskiego Starostwa w Tarnowie, Stanisława Porębalskiego.

Wiecowano na temat przyłączenia Gdańska, Oraw i Spiżu do Polski; ordynacji wyborczej, niedomagań gospodarki miejskiej, reformy rolnej, słowem na temat owoczesnych aktualności. Agitowano na tej sali za podpisywaniem „Pożyczki Odrodzenia". Sala ćwiczebna zmieniała się w salę klubów politycznych, obradujących niemal w permanencji, a tytułowano się często w czasie obrad per „obywatel".

Gdy epidemja grypy osłabła, powróciły gimnazja na naukę gimnastyki do Sokoła, a nadto poczęły naukę gimnastyki pobierać w Sokole Szkoła Handlowa i Prywatne Gimnazjum realne, żeńskie. Sokół wszedł w „Związek Towarzystw Polskich w Tarnowie" utworzony w celu ujednostajnienia postępowania w sprawach ogół stowarzyszeń i społeczeństwa obchodzących.

Na jednym z wieców, odbytych w Sokole, zapadła jednomyślnie uchwała licznie zebranych wiecowników zaprowiantowania głodujących rodaków w nękanym przez ukraińców Lwowie. Tarnowianie składali ofiary w gotówce na zakup żywności. Wsie zwoziły żywność ofiarnie i chętnie w naturze. Transporty, nie bacząc na to, że ukraińcy ostrzeliwali zdążające do Lwowa pociągi, zrywali i uszkadzali tory kolejowe, odwoził kilkakroć dh Stefan Patocki, prof. Seminarjum n. m.

Ustalił się zwyczaj odbywania w sali ćwiczebnej wieców przedwyborczych i sprawozdawców poselskich. Groziło to wciągnięciem sokolstwa w koło wirów politycznych.

Wydział pracował energicznie i skutecznie. Skarbnik dh. Paweł Szumowski, przewidując jako bankowiec, że moratorjum wnet wygaśnie przypomniał spłatę długów zaciągniętych przed wojną.

Gmach restaurowano zewnątrz i wewnętrz w miarę zapasów kasowych.

W czasie wojny z w 1920 Polski z Bolszewią, opustoszał znów Sokół. Część młodzieży zmobilizowana, część jako ochotnicy poszła spełnić święty obowiązek bronienia Ojczyzny. Z młodzieżą poszli i starsi

druhowie. Sokół był siedzibą miejscowego Komitetu Obrony Narodowej. Dh. wiceprezes J. Manaczyński przewodniczył sekcji skarbowej Komitetu. Sekcja ta dostarczała wyżywienia oddziałom wojskowym przejeżdżającym przez Tarnów.

Dnia 17 kwietnia 1921 r. na Walnem Zebraniu dh. wicepr. Manaczyński stwierdził, że Wydział nie mógł w r. 1920 spełnić swych zamierzeń z powodu wypadków wojennych. W roku tym pełnili służbę wojskową druhowie młodsi, pełnił ją też dh prowadzący ćwiczenia. Członkowie nie zdolni do boju, pracowali usilnie na miejscu, by nieść pomoc zagrożonej Ojczyźnie.

Wielu druhów nie powróciło.

Gdy wroga wyparto z granic Polski, uruchomił Wydział ćwiczenia, powierzając ich prowadzenie dhm R. Witkowi i E. Sowińskiemu.

Sekcje i kluby kompletowały skład swych uczestników, rozpoczynały wprawę na nowo. Boisko potrzebowało rozbudowania i uporządkowania

Na zapowiedziany w roku następnym Zlot w Warszawie przygotowywano się. Dh. naczel. Frączkiewicz wybrał 10 druhów, których Wydział wysłał do Krakowa na próbę ćwiczeń.

Skład Wydziału nie mógł się ustalić. Opuścił Tarnów dh Paweł Szumowski, objąwszy posadę w jednym z Oddziałów Banku Polskiego. Zrezygnowali dh Sroka, Kawęcki, Mroczkowski, zasłużony wieloletni członek Wydziału i wiceprezes Sokoła dh J. Pankowicz[1]).

W ich miejsce kooptowano dha Zająca, Bieniasza, Rom. Wierzbanowskiego, Dra Lubienieckiego.

Kształcenia grona gimnastyków podjął się dh Zając.

W pogrzebie 22 ofiar mordów ukraińskich w Złoczowie, uczestniczyła nasza delegacja prowadzona przez dha Starostkę.

Od listopada 1921 r. rozpoczął się w klubie piłki nożnej „Tarnovia" ferment, który wiele czasu zabierając Wydziałowi przysporzył Sokołowi dość przykrości. „Tarnovia" wówczas niemogła, czy niechciała pojąć, że jest sekcją tylko Sokoła, nie równorzędnem mu stowarzyszeniem

Z początkiem r. 1922 wznowiono w Sokole szermierkę, uczył jej kap Hier. Weiss.

Boisko oparkaniono, postawiono na niem szatnie, trybunę, zbudowano bieżnię i kort tenisowy. Wysyłano druhów na kursa związkowe.

Na Walnem Zebraniu skonstatowano, że za staraniem dhów naczelników wzmógł się udział druhów i druchiń w ćwiczeniach. Ruch sportowy obejmował szersze kręgi: biegi, kolarstwo, ślizgawkę, wycieczki.

Na Zlocie w Warszawie wystąpił Okręg Tarnowski w r. 1921 z dru-

---

[1]) Wnet zmarł potem.

żyną stuosobową. W przechodzeniu przez parkan nasz zespół zajął I. miejsce wśród zawodników z pośród całego Polskiego Sokolstwa. Założyciel harcerstwa Baden Powel oświadczył, iż chciałby tych zawodników — parkaniarzy widzieć na ćwiczeniach Olimpijskich w Londynie.

Obudziły się do życia gniazda: Mielec, Wojnicz, Pilzno, Dąbrowa, dzięki współpracy druhów tarnowskich z przewodnictwem Okręgu.

Wszedł też nasz Sokół na nowo w przyjacielski kontakt z szeregiem stowarzyszeń, oddając im salę do użytku na zebrania, kursy, przedsiębiorstwa m. i. z Kongregacją Kupiecką, Towarzystwem Św. Wincentego à Paulo, Stowarzyszeniem Młodzieży Katolickiej, Towarzystwem Przyjaciół nauk, Związkiem Straży Pożarnych Ochotniczych i t. p.

W sali Sokoła odbywały się Kursy dokształcające dla żołnierzy. Szkoły średnie, zawodowe i powszechne otrzymują odtąd na przedstawienia i uroczyste obchody do użytku salę ćwiczebną, opłacając minimalną kwotę za to.

Walne zebranie z udziałem 122 członków odbyło się 9 czerwca 1933, prezesem wybrano na trzecią kadencję dha K. Nowaka, wiceprezesem aklamowano dha Starostkę.

*
* *

Wkraczamy w Gawędzie w ostatnie dziesięciolecie. Czasy to tak niedawne, tak w pamięci świeże, historyk zawahałby się, czy wolno mu je już badać, gawędziarz również pewne zastrzeżenia żywi, czy o nich rozpowiadać wiele. — W szczegóły się wdawać rzecz trudna.

Ogólny pogląd na lata 1922 — 1933 niech będzie zakończeniem Gawędy, a morałem Gawędy niech będzie sprawozdanie z czynności za rok 1933.

Prezesem gniazda po ustąpieniu dha Nowaka, został w r. 1929 dh Dr Tadeusz Lubieniecki, wiceprezesem, często wtem trzechleciu samodzielnie urzędujący dh Manaczyński. Skarbnikiem władającym chudą kasą, zawiadujący nią po dzień dzisiejszy, dh Mróz

Dr Lubieniecki jako prezes zasłużył się Sokołowi, uporządkowawszy gospodarkę sokolą, wyleczywszy Sokół z kiełkujących w nim słabo, ale przecież kiełkujących, niesnasek i waśni.

Boisko doprowadzono do zupełnego niemal porządku, prace zaczęte na niem wykończono. Gmach stał się niemal zupełnie możliwym do użytku.

Sokół miał w tym okresie szczęście dwukrotnie oddawać swe boisko na uroczystości połączone z pobytem P. Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. (Rok 1927 i 1931). Na boisku wre coraz silniejszy ruch, odbywają się tam gry sportowe i lekkoatletyczne, mecze, rozgrywki, wieloboje, a w nich druhowie nasi zdobywają często

zaszczytne miejsca w spotkaniach z zawodnikami z innych, pokrewnych stowarzyszeń i klubów.

Spłatę długów uznano zaraz z początkiem prezesury dh Dr. Lubienieckiego, za rzecz najpilniejszą i najważniejszą, a długów tych niestety niespłacono w czasie dewaluacji.

Dh skarbnik z zadowoleniem od r. 1929 do obecnej chwili, w każdym z swych okresowych sprawozdań podkreśla miły fakt, że zbliżamy się statecznie ku zupełnej upłacie zobowiązań hipotecznych. A przed 5 latami groziła nam licytacja gmachu sokolego.

Wychowanie młodzieży fizyczne, jej przygotowanie wojskowe przejęło na siebie Państwo Polskie. Rząd ujął w swe ręce władanie niemi. Dumą napełnia to Sokół Polski, że to, co on spełniał wśród nader trudnych warunków, w czasach niewoli, dziś otoczone jest opieką najwyższych czynników w Polsce.

Z pośród szkół jedynie II Gimnazjum państw. korzysta nadal z sali ćwiczebnej i przyrządów. Inne szkoły średnie, zawodowe i powszechne posiadają własne sale gimnastyczne, własny inwentarz ćwiczebny, własnych nauczycieli gimnastyki, ma go i Państwowe II Gimnazjum. Sokół nie pobiera już wynagrodzeń za naukę uczniów gimnastyki szkolnych, nie pobiera znikąd subwencyj, jedynie Skarb dha X. Romana Sanguszki, wspiera Sokół[1]).

Wobec kurczących się wpływów do kasy sokolej, zużywania przeważnej części dochodów na spłatę rat hipotecznych, prawdziwie beznadziejnie przykrem dla Wydziału bywało i bywa, odczytywanie na każdem posiedzeniu przez dha prezesa lub jego zastępcę długiego stosu listów, których autorowie(orki) domagają się od naszego gniazda bądź to wsparcia finansowego, bądź świadczeń w postaci oddania sali na koncert, zabawę, tombolę bezpłatnie.

W ostatniem dziesięcioleciu powstało wiele stowarzyszeń sportowych, stowarzyszeń reprezentacyjnych, filantropijnych i t. p. Ludziom nieznającym przeszłości i celów Sokoła poczęło się wydawać, że Sokół jest już instytucją przestarzałą, zbyteczną, poczętą w czasach rządów zaborczych, z ideologją swoją do owych jeno czasów dostosowaną. Na gruncie tarnowskim wyrazicielami tego błędnego o Sokole mniemania byli ludzie do Sokoła uprzedzeni, z powodu niewkraczania Sokoła na drogi przez nich wskazywane, lub ludzie, którzy krótko, epizodycznie tylko należąc do Sokoła, czuli się dotknięci tem, że im niepowierzono kierowniczych stanowisk. Najazd na Sokół zamierzony, podsycał inny jeszcze, nowy zupełnie prąd, dążący do rwania tradycyj, do powodowania zmian ustalonych już form.

[1]) Bezpłatny prawie najem boiska. Kredyty w materjałach potrzebnych na remont

Prezes dh Dr. Lubieniecki położył kres wewnętrznym tarciom, spowodował uspokojenie się wolontarjuszy zlikwidowania Sokoła. Zredagował odpowiednie regulaminy dla poszczególnych sekcji, czem zapobiegł powstawaniu fermentów, czem związał trwale sekcję z gniazdem. Rozbudowa ćwiczeń gimnastycznych dokonana przez naczelnika R. Wierzbanowskiego, występy publiczne ćwiczących, oddziałały korzystnie na opinję publiczną. Skoro już znalazło się w Gawędzie nazwisko dha Romana Wierzbanowskiego, godzi się podnieść jego uzdolnienie pedagogiczne w wychowywaniu młodzieży sokolej objawiające się, jego łatwy sposób porozumiewania się z sekcjami sokolemi, z klubami pozasokolemi.

Do Poznania na Zlot Sokoli w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej 1929 wysłano drużynę godnie się reprezentującą liczbą druhów, ich podstawą i wyrobieniem gimnastycznem.

Drużyny sokole wydobyły się poza mury sali, poza granice boiska, bo zajęły się nowemi rodzajami sportów: narciarstwem, lekkoatletyką, strzelaniem z broni małokalibrowej i karabinów, zabawami i grami ruchomemi siatkówką, koszykówką, kwadrantem, szczypiórniakiem, tenisem. tenisem stołowym.

Liczba członków nie wzrosła, nawet nieco zmniejszyła się, członkowie wierni Sokołowi i nowo wstępujący nabrali natomiast znowu wzajemnego wobec siebie zaufania i poważania.

Bieżące trzechlecie w przeważnej części należy do minionego pięćdziesięciolecia. Prezesem Sokoła jest dh. K. Nowak, powtórnie. Na czele Okręgu III. stoi nasz wiceprezes I. dh Manaczyński, II. wiceprezesem wróciwszy do macierzystego gniazda z Krakowa, jest dh Frączkiewicz, pragnący w najbliższym czasie stworzenia sekcji, wioślarskiej, rozporządzającej flotylą kajaków na Dunajcu.

W Sokole zmieniło się wiele w jego życiu wewnętrznem i zewnętrznem. W murach budynku, na boisku, w czasie wycieczek narciarskich gwar i ruch niebywały dawniej. Sokół jako najstarsze latami istnienia Towarzystwo gimnastyczne, jest teraz terenem turniejów sportowych, wszak sportami Sokół zainteresował się już lat temu 40, ma przeto prawo jednoczyć i w wspólnem doskonaleniu złączyć wysiłki własne z wysiłkami pokrewnych mu ugrupowań.

Rocznic narodowych święcenie przeszło na inne, niedawno powstałe w mieście naszem stowarzyszenia, dla nas obecnie najuroczystszym obchodem dorocznym bywa Wieczorek Kościuszkowski połączony z popisowemi ćwiczeniami druchiń, kierowanych przez dha Wierzbanowskiego i druhów kierowanych przez dha Frączkiewicza.

Umundurowanych druhów coraz mniej w naszym gnieździe i w gniazdach innych. Strój dawniejszy uroczysty przypominający strój narodowy

szlachecko-mieszczański i strój powstańczy z r. 1863 zanika. Widujemy polskich żołnierzy, jesteśmy wolnym narodem, widokiem mundurów sokolich zwątpiałych serc krzepić niepotrzebujemy. Nasz strój ma być tak obmyślony, by z uroczystego mógł zmienić się łatwo w ćwiczebny.

Reprezentację zewnętrzną przyjęło na siebie prezydjum Związku Sokolstwa Polskiego, jego prezes dh Adam Zamoyski, jest prezesem Międzynarodowego Związku Gimnastycznego, prezesem Związku Słowiańskiego Sokolstwa.

W murach naszego gniazda w r. 1932 dokonał generał Józef Haller przeglądu b. swych żołnierzy, pochodzących z ziemi tarnowskiej.

Od r. 1919 nie drukował Wydział Sokołów, szczegółowych sprawozdań, z konieczności wydawał tylko zestawienia rachunkowe. Gdy ani historji Sokoła tarnowskiego, ani kroniki jego, niepodobna było opracować, oddajemy Wam druhowie skromną Gawędę, szczera prawda w niej przepruszona może nieco legendą wylęgłą w pamięci zawodnej druhów seniorów. Dajemy to, na co nas stać. Przeżywamy czasy trudne, ciężkie. Wciągu naszego istnienia wysyłaliśmy nasze drużyny na Zloty do Lwowa, Krakowa, Poznania, Warszawy, Cieszyna, spieszyliśmy na liczne zloty okręgowe i dzielnicowe, a w r. 1932 nie było nas na Zlocie we Lwowie, bośmy niemieli funduszów na pokrycie kosztów podróży i pobytu tamże.

Umiemy „Z żywymi naprzód iść", umiemy w nowożytne formy przekształcać nasze wychowanie i przygotowanie fizyczne, mamy wśród siebie młodzież dzielną, dziarską, charakteru zwartego, czystego. Śmiało w przyszłość tedy patrzymy. Z małych, początków wyrosło gniazdo nowe, a było możne, przeżyło górne chwile w r. 1914, 1919, 1920, gdy służyło Ojczyźnie krwią i życiem swych druhów. Sokół „Powstał, by żył".

Sursum corda. W górę serca!

Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej — Czołem!

Zasłużonym Sokołom, pracownikom na niwie Sokolej w minionem półwieczu — Czołem!

*
* *

Gawędziarzowi przysługuje prawo obyczajowe w zakończeniu wypowiedzieć się osobiście w związku z osnową gawędy.

Nasuwają mi się słowa związane najściślej z przyszłością Sokoła, Spadkobiercy i piastunowie idei sokolej, młodzi — Czołem Wam!

Tarnów 25 lutego — 14 marca 1934 r.

Dodatki do Gawędy Sokolej
1883 — 1933

I. Prezesi Sokoła Tarnowskiego:

1. Dr Trzaskowski Bronisław
2. Inż. Chylewski Ignacy
3. Wolfram Adolf
4. Dr Gałecki Mieczysław
5. Inż. Adamski Walenty

Urzędujący wiceprezes: Singer Karol

6. Dr Tertil Tadeusz
7. Buynowski Tytus
8. Dr Szatkowski Alojzy
9. Nowak Karol
10. Dr Lubieniecki Tadeusz
11. Nowak Karol (powtórnie).

II. Chorążowie Sokoła Tarnowskiego:

1. Gucwa Adolf
2. Wójcicki Antoni
3. Singer Karol
4. Szczudło Kazimierz
5. Wilczyński Kazimierz
6. Wierzbanowski Roman
7. Fichtel Józef

III. Naczelnicy Sokoła Tarnowskiego:

1. Przybyłkiewicz Ignacy
2. Mroczkowski Antoni
3. Dubelski Stanisław
4. Długopolski Andrzej
5. Langer Andrzej
6. Piwoński Władysław
7. Wierzbanowski Roman
8. Frączkiewicz Lucjan.

IV. Program Uroczystości w 25-lecie Sokoła Tarnowskiego:

Dnia 28 czerwca:

Godzina 7 Hejnał z wieży Ratuszowej
Godzina 8 Zbiórka. Pochód do Katedry, Msza św.
Godzina 11 Poranek uroczysty
Godzina 1 Wspólny obiad w Bristolu
Godzina 4 Festyn w Ogrodzie miejskim.

Dnia 29 czerwca:

Godzina 5 Pobudka
Godzina 6 Zawody na boisku. Pochód pod Ratusz. Hołd Radzie miejskiej

Godzina 9 Próba ćwiczeń
Godzina 11·30 Msza polowa przy kościele XX. Misjonarzy
Godzina 4 Ćwiczenia prowadzą: naczelnik St. Dubelski i jego zastępcy: Frączkiewicz Lucjan i Żołądź Michał.

V. Wydział Sokoła Tarnowskiego w r. 1908:

Prezes: Buynowski Tytus
Wiceprezes: Pankowicz Józef
Wydziałowi: Dr Fusiarski Karol
Kwoczyński Stanisław
Lang Bronisław
Linde Hubert
Nowak Karol
Sienkiewicz Aleksander
Dr Szatkowski Alojzy
Dr Tertil Tadeusz
Wierzbicki Władysław, sekretarz
Wilczyński Kazimierz
Wójcicki Antoni
Zborzil Stefan

VI. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" w Tarnowie (1883/4).

Gdy znaczna część rękopisu była już złożona, redakcja Gawędy otrzymała od pani Anieli Piszowej kartkę ozdobnie wydrukowaną nazwiskami pierwszych członków Sokoła w Tarnowie. Na karcie brak wprawdzie daty, początkowe nazwiska wskazują jednak wyraźnie na to, że to spis członków z roku 1883/4. Należy przeto sprostować liczbę członków, przy nazwisku Frippel dodać imię Edward, przy nazwisku Łopatyner dodać Wilhelm. Spis przedrukowuje się w porządku na karcie ułożonym:

Trzaskowski Bronisław
Nedok Józef
Przybyłkiewicz Ignacy
Müldner Wilhelm
Birtus Ludwik
Tota Ludwik
Münz Georg
Wójcik Władysław
Wiewiórski Józef
Wiewiórski Marjan
Koszykiewicz Michał
Dundaczek Wacław
Dr Glazer Ludwik
Wiśniewski Zygmunt
Dr Stanko Wojciech
Dr Tokarz Stanisław
Polityński Karol
Frippel Edward
Dr Mikuciński Jan
Remiszewski August
Pierożyński Konstanty
Kornicki Jan
Ryczak Marceli
Czaczka Józef
Jakliński Stanisław
Boczkowski Szczęsny
Makarewicz Apirydjon
Sihrawa Franciszek
Pawłowski Tadeusz
Mirecki Zygmunt
Zaremba Szczęsny
Nunberg Albert
Habicht Wilhelm
Kossak Kornel
Mayzel Karol
Fuglewicz Karol
Arzt Franciszek
Grodzicki Józef
Strauhal Wacław
Baum Kamil

Skład Zarządu w 1933 roku:

Prezes: ***Nowak Karol,*** *wybrany na 3 lata w roku 1933,*

I. Wiceprezes: ***Manaczyński Józef,*** *wybrany na 3 lata w roku 1932.*

CZŁONKOWIE ZARZĄDU:

II. Wiceprezes: ***Frączkiewicz Lucjan,*** *wybrany na 3 lata w 1933 r. i Przewodniczący Komitetu Wyszkol. Sokolego.*

Chęciński Piotr, *wybrany na 3 lata w 1932 r. Zastępca przewodniczącego Komit. wyszkol. Sokolego*

Dagnan Anastazy, *wybrany na 3 lata w 1933 r.*

Dubowski Wilhelm, *wybrany na 3 lata w 1931 r.*

Dr Dziama Leszek, *wybrany na 3 lata w 1931 r.*

Fichtel Józef, *wybrany na 3 lata w 1932 r. Chorąży.*

Godowski Maurycy, *wybrany na 3 lata w 1933 r.*

Golonka Stanisław, *wybrany na 3 lata w 1931 r. Przewodniczący Klubu Sport. „Tarnovia".*

Hajdukiewicz Józef, *wybrany na 3 lata w 1932 r.*

Jeleń Tadeusz, *wybrany na 3 lata w 1931 r. Sekretarz Tow.*

Kozioł Karol, *wybrany na 3 lata w 1931 r.*

Lang Bronisław, *wybrany na 3 lata w 1931 r. Skarbnik sekcji „Tarnovia" i Przewodniczący Kom. Uroczystości i Zabaw.*

Mróz Władysław, *wybrany na 3 lata w 1933 r. Skarbnik Tow. i Przewodniczący Komisji gospodarczej.*

Ponicki Franciszek, *wybrany na 3 lata w 1932 r. Zastępca Sekr.*

Skoczek Marjan, *wybrany na 3 lata w 1931 r.*

Śniegowski Stanisław, *wybrany na 3 lata w 1933 r. Zastępca Przewodniczącego Komisji Uroczystości i Zabaw.*

Wierzbanowski Roman, *wybrany na 3 lata w 1932 r. Gospodarz Tow.*

KOMISJA REWIZYJNA:

Tarkowski Tadeusz, Szramel Michał, Ziomek Piotr.

SĄD HONOROWY:

Inż. Czajka Józef, Dr Kruczkiewicz Władysław, Sokulski Kazimierz, Dr Szatkowski Alojzy.

Sprawozdanie Zarządu

Rok 1933 rozpoczął się dla Zarządu niezbyt pomyślnemi horoskopami. Wydatki administracyjne takie same jak w poprzednim roku, wydatki na opłatę należności Skarbu Państwa te same, wydatki na remont i konserwację budynku i na konserwację urządzeń na boisku stale się zwiększające a dochody, płynące głównie z wynajmu sali z roku na rok coraz mniejsze. Zarząd Gniazda widząc, że trudno będzie połączyć koniec z końcem, uchwalił na pierwszem posiedzeniu najdalej idące oszczędności w wydatkach i postanowił ograniczyć się wyłącznie do koniecznego remontu i utrzymania budynków i urządzeń boiskowych. Jakkolwiek życie ćwiczebne w Sokole w roku administracyjnym wzrosło niepomiernie, jakkolwiek sprawiono i uzupełniono sprzęt i przyrządy potrzebne do prowadzenia ćwiczeń cielesnych, lekkiej atletyki i gier sportowych, podołano tym wysiłkom, nie zwiększając zadłużenia T-wa.

Zaznaczyć należy, że z wielką w tym kierunku pomocą przyszli nasi Druhowie, głównie z sekcji gier sportowych, którzy nie szczędząc czasu i sił, oddali je bezinteresownie na zpoziomowanie boiska przy budynku sokolim, na którym również zainstalowali później siatkówkę i koszykówkę, z których to urządzeń korzystały i inne kluby sportowe Tarnowa, jak W. K. S., 16 P. P. i T. S. Tempo. W związku z temi pracami wykonanemi przez naszych druhów, Zarząd wyraża gorące podziękowanie wszystkim członkom sekcji Gier sportowych z dhem Jachimkiem Stanisławem, Milówką Romanem, Pankówną Janiną, Kantorówną Stefanją, Bryndalem Ludwikiem, Zardzielewiczem Antonim, Simonidesem Wiktorem i Kumorem Stanisławem na czele.

Zarząd kierując się linją wytyczną idącą w kierunku rozbudzenia życia sportowego wśród swoich członków i młodzieży, nadał sekcjom jaknajdalej idącą samodzielność administracyjną, organizacyjną i sportową. Samodzielność ta wydała jak dotychczas dobre wyniki; sekcje rozwijają się pomyślnie, pokrywając prawie w zupełności swoje wydatki z własnych funduszów, nie obciążając wydatkami Zarządu Gniazda. Pod

względem sportowym zaś, sekcje nasze wybiły się na czoło organizacyj sportowych na terenie tarnowskim i najbliższej okolicy.

Gniazdo nasze liczy obecnie 5 sekcji t. j. piłki nożnej pod nazwą Sokoli Klub Sportowy „Tarnovia", lekko-atletyczną, gier sportowych, narciarską i ping-pongową.

Zarząd Gniazda, poza sprawami wewnętrznej organizacji i pracy wewnątrz Gniazda, współdziałał również z organizacjami społecznemi na terenie Tarnowa, użyczając sali bezpłatnie Komitetowi Obywatelskiemu:

A. 1) na uroczystości związane z imieninami P. Marszałka Piłsudskiego w dniu 19 marca 1933 r.
2) na uroczystość związaną z obchodem Odzyskania Niepodległości w dniu 11 listopada 1933 r.
3) na wiec propagandowy Pożyczki Narodowej.
4) na odczyty Ligi Morskiej i Kol.
5) na zebranie propagandowe L. O. P. P. i O. P. Gaz.
6) na zebranie P. C. K.
7) na wentę Tow. Wincentego à Paulo.

B. użyczając bezpłatnie boiska:
1) na uroczystość powitania Najprzew. Ks. Biskupa Ordynarjusza Dra Fr. Lisowskiego przez dziatwę szkolną.
2) na zawody i Święto P. W. i W. F.
3) na ćwiczenia Kol. Przysp. Wojsk. Tarnów-Stacja i Poczt. P. W.
4) na kursa gier sport. i lekkoat. organizowane przez Pow. Kdta P. W.
5) na uroczystą Akademję w dniu Święta Morza.

Zarząd Towarzystwa naszego, walcząc z brakiem gotówki, nie omieszkał na zew Rządu Najj. R. P. złożyć na Pożyczkę Narodową kwotę 200·— Zł pozatem pomagał innym Towarzystwom, udzielając zapomóg w formie datków pieniężnych: na kolonje Wakacyjne Semin. im. Błog. Kingi, dla Pracowników umysł., L. O. P. P., Tow. Przyjaciół Harcerzy, Rodziny Wojskowej, Rodziny Policyjnej, na cele Zw. Strzeleckiego i Zw. Legjonistów, na Żłóbek i t. p.

Pomimo tych wszystkich prac społecznych, „Sokół" nie znajduje opieki u odpowiednich czynników, a nawet jest przez pewne sfery ludzi silnie zwalczany.

Zarząd T-wa odbył 11 posiedzeń, na których powzięto szereg uchwał odnośnie zagadnień gospodarczych i administracyjnych:

1) uchwalono obniżyć pobory kursorowi Januszowi Łazarzowi, woźnemu Rychlickiemu Józefowi o 25%;

2) w porozumieniu z Zarządem m. Tarnowa, uchwalono znieść ogrodzenie sztachetowe przed budynkiem Sokoła od ul. Mickiewicza,

wyciąć zasłaniające budynek krzewy i urządzić kwietnik. Ogrodzenie kwietnika, jak również ogrodzenie boiska od strony ul. Legjonów, ma uskutecznić swoim kosztem Zarząd Miasta;

3) doprowadzono do porządku i zinwentaryzowano cały sprzęt teatralny, kustjumy i dekoracje;

4) zaniechano ze względów oszczędnościowych urządzenia jubileuszu Gniazda na szerszą skalę, ograniczając się jedynie do wydania obszerniejszego sprawozdania z czynności, z podaniem w „Słowie wstępnem" historji Gniazda i o ile stosunki pozwolą, do urządzenia Zlotu sokolego Okręgu III.

Z występów nazewnątrz, Gniazdo nasze brało udział w zwartym oddziale druchen i druhów w uroczystości 3 Maja, który wywołał żywe uznanie w społeczeństwie. Jakkolwiek z braku mundurów uroczystych, zastęp wziął udział w ciemnych ubraniach cywilnych, z przypiętemi odznakami sokolemi; druchny jednolicie ubrane, również z odznakami, — przedstawiał się pod względem wyglądu zewnętrznego — solidnie.

Również Wieczór ku czci Kościuszki, urządzony w dniu 19 listopada, wypadł pod względem artystycznym bardzo dobrze. Słowo wstępne, wypowiedziane pięknie przez dha Dra Dziamę, produkcje Chóru mieszanego Tow. Muzycznego pod batutą WP. prof. Mirochny, solo skrzypcowe WP. prof. Tabkowskiego przy akompaniamencie WP. Ziemiańskiej, jak i ćwiczenia druchen i druhów, stworzyły piękną całość, -- szkoda tylko, że społeczeństwo starsze boi się przyjść do Sokoła, — a przekonaliby się, że usłyszenie pięknych produkcyj muzykalno-wokalnych daje dobrą strawę artystyczną, a przypatrzenie się pięknym ćwiczeniom młodych sokołów, udowodniłoby, że praca Sokola na polu wychowania fizycznego dobre wydaje wyniki.

Brak funduszów nie pozwolił jednak Zarządowi wykonać wszystkich zamierzeń. Przygotowaną już i zgłoszoną wycieczkę do Lwowa na Zlot Dzielnicy Małopolskiej i na zawody związkowe, musieliśmy odwołać, ponieważ przeznaczonych na ten cel funduszów Zarząd na czas nie otrzymał. Zaniechał też na razie Zarząd wybudowania schronu przeciwlotniczego i przeciwgazowego, ponieważ przeróbki te wymagały znacznych wkładów pieniężnych, których jednak Zarząd, mimo najszczerszych chęci nie znalazł. Zaniechanie to jest jednak tylko chwilowe, ponieważ Zarząd uważa, że wybudowanie takiego schronu jest koniecznie potrzebne.

Zamierzenia Zarządu na przyszłość.

W roku 1934 czekają Zarząd znaczne wydatki do przeprowadzenia zamierzeń.

1) Wysłanie drużyn gier sportowych i lekko-atletycznej na zawody związkowe w czerwcu do Poznania;

2) urządzenie, względnie obesłanie Zlotu Okręgowego Okręgu III.;

3) zorganizowanie S. D. S. (stałych drużyn sokolich) i połączone z tem przeprowadzenie kursów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej i niesienia pierwszej pomocy;

4) zorganizowanie samodzielnego oddziału sokolic, opartym na regulaminie wydanym przez Związek;

5) dążenie do współpracy z Miejskim Komitetem P. W. i W. F. i Pow. komendantem P. W., jak również do porozumienia z organizacjami P. W. celem szkolenia młodego pokolenia na dobrych, świadomych celu swej pracy obywateli R. P.

Zamierzenia te będzie Zarząd starał się przeprowadzić koniecznie w bieżącym roku.

Wnioski Zarządu na Walnem Zebraniu.

Zarząd Gniazda, znając obecne trudne położenie finansowe członków, przychodzi na W. Zebranie z wnioskiem na obniżenie wkładki z 1.— Zł miesięcznie na 50 groszy.

Przedstawiając pokrótce całokształt pracy, poddajemy ją pod rzeczową krytykę Szan. Członków i ocenę W. Zebrania. Szczegóły prac poszczególnych komisji i sekcji znajdą druchny i druhowie w dalszej części niniejszego sprawozdania.

CZOŁEM!

Za Zarząd:

Jeleń Tadeusz — *sekretarz*

Nowak Karol — *prezes*

Sprawozdanie

Komitetu Wyszkolenia Sokolego T. G. Sokół I. w Tarnowie za rok 1933

Komitet Wyszkolenia Sokolego składał się z członków mianowanych przez Zarząd T-wa i z członków dobranych przez Przewodniczącego a zatwierdzonych przez Zarząd.

Komitet zorganizował się na podstawie statutu wzorowego z r. 1926 i pracował na podstawie regulaminu uchwalonego przez Zarząd Towarzystwa.

Skład Komitetu Wyszkolenia w okresie sprawozdawczym był następujący:

do 20 marca 1933 r.:

Przewodniczący: Dh Frączkiewicz Lucjan
Zastępca Przewodniczącego: Dh Mróz Władysław
Sekretarz: Dh Wójcicki Andrzej
Zastępca Sekretarza: Dh Krynicki Zygmunt
Członkowie: Dh Manaczyński Józef
Dh Lang Bronisław
Dh Chęciński Piotr
Dh Dagnan Antoni
Dh Inż. Dagnan Anastazy
Dh Godowski Maurycy
Dh Czajkowski Bronisław
Dh Milówka Roman
Dh Fichtel Józef
Dh Piątek Tadeusz
Dh Jasiewicz Jan
Dh Wierzbanowski Roman
Dh Żołądź Eugenjusz

od 31 marca do 31 grudnia 1933 r.:

Przewodniczący: Dh Frączkiewicz Lucjan
Zastępca Przewodniczącego: Dh Chęciński Piotr
Sekretarz: Dh Wójcicki Andrzej
Zastępca Sekretarza: Dh Krynicki Zygmunt
Członkowie: Dchna Raczkowska Zofja
Dchna Zygadłówna Marja
Dh Mróz Władysław
Dh Lang Bronisław
Dh Wierzbanowski Roman
Dh Dagnan Antoni
Dh Ponicki Franciszek
Dh Piątek Tadeusz
Dh Czajkowski Bronisław
Dh Fichtel Józef
Dh Jachimek Stanisław
Dh Jasiewicz Jan
Dh Simonides Wiktor
Dh Tokarski Tadeusz
Dh Dr Zacharjasiewicz Czesław
Dh Żołądź Eugenjusz

Komitet Wyszkolenia idąc po wytycznych, jakie przyjął przy rozpoczęciu swojej pracy w roku 1932 t. j. rozbudzenie życia ćwiczebnego przez organizowanie sekcji różnych gałęzi sportowych, program swój systematycznie przeprowadza. Od chwili zorganizowania Komitetu Wyszkolenia i wciągnięcia do współpracy większej ilości Druhów i Druchen, zorganizowane zostały sekcje: lekkoatletyczna, gier sportowych i narciarska, które rozwijają się bardzo pomyślnie, a przez należenie do odnośnych Państw. Związków Sportowych, wywierają dodatni wpływ na całokształt prac Zarządów podokręgów istniejących na terenie Tarnowa. Przewodniczącym podokręgu gier sportowych jest członek naszego T-wa. Przew. podokręgu lekkoatletycznego i kierownikiem całej pracy jest również członek naszego T-wą, nie mówiąc już o piłce nożnej, gdzie od szeregu lat na czele Zarządu podokręgu stoją członkowie naszego T-wa. W tym kierunku postępujemy konsekwentnie w myśl zaleceń Zarządu Związku i dążymy do wyrobienia dla Sokoła stanowiska przodującego we wszystkich gałęziach sportu i stanowiska kierowniczego w Zarządach podokręgów, które to stanowiska T. G. Sokół słusznie się należą, ze względu na świetne tradycje z czasów przedwojennych odnośnie do pracy na polu w. f., patrjotycznem i kulturalno-oświatowem w czasach zaborczych, a także ze względu na prace wykonane już po odzyskaniu Niepodległości.

Pracując w myśl wytycznych, zawartych w regulaminie, odbył Komitet w roku 1933: a) 5 posiedzeń, na których omawiano i uchwalono programy pracy; b) zorganizował 3 odczyty, z tego jeden treści ogólnej dwa czysto fachowe, traktujące o wychowaniu fizycznem, jego celach, potrzebie, zbawczych skutkach, pokrótce podając historję w. f. i wkońcu systemy i metody.

Dla zorganizowania życia towarzyskiego w Sokole, urządził Komitet Wyszkolenia dwie herbatki wspólne dla ćwiczących i członków Zarządu, podczas których nastąpiła wspólna wymiana myśli między starszyzną a młodzieżą.

Komitet z polecenia Naczelnictwa Dzielnicy przygotował i przeprowadził w dniach 4 i 5 czerwca 1933 r. zawody sportowe Dzielnicowe, w których nasze Druchny i nasi Druhowie wybitny wzięli udział.

W program zawodów wchodziły:

a) Zawody w wieloboju druchen i druhów,

b) Zawody lekkoatletyczne druchen i druhów,

c) Zawody w grach sportowych druchen i druhów.

Szczegóły wyniku naszych zespołów i naszych członków podane są w sprawozdaniach odnośnych sekcyj.

Komitet Wyszkolenia współdziałał z Komisją U. i Z. w urządzeniu

Wieczorku ku czci T. Kościuszki w dniu 19 listopada 1933 r. W program wieczorku wchodziły bowiem ćwiczenia gimnastyczne druchen i druhów, o których szczegóły w sprawozdaniach odnośnych sekcyj.

Podczas wieczorku dh Prezes okręgu rozdał dyplomy sportowe za udział i wyniki w zawodach dzielnicowych w roku 1932, a dh Prezes gniazda za wyniki w zawodach Kościuszkowskich w roku 1933, zorganizowanych przez Komitet Wyszkolenia.

* * *

Działalność Komitetu na polu w. f. i występów sokolich przedstawia się w roku 1933 następująco:

Dnia 3 maja w nabożeństwie, uroczystym pochodzie i w defiladzie wzięło udział 13 druchen i 30 druhów. Z braku większej ilości strojów uroczystych, druhowie byli ubrani w czarne ubrania marynarkowe z odznakami sokolemi w butonierce, druchny były prawie jenakowo umundurowane, jakkolwiek niezupełnie regulaminowo.

Chcąc przysporzyć instruktorów dla poszczególnych gałęzi sportów, wysłał Zarząd 2 druhów i dwie druchny na 2-tyg. kurs instruktorów lekkoatletyki, zorganizowany przez Okr. Urząd P. W. i W. F. w Krakowie w kwietniu i w maju 1933 r.

W dniu 29 czerwca w nabożeństwie, pochodzie i akademji na naszem boisku, zorganizowanych przez Miejscowy Komitet L. O. P. P. i O. P. Gaz. Ilość biorących udział 8 druhów w ubraniach cywilnych z godłem sokolim w butonierce.

W dniu 2 lipca druchny nasze w liczbie 12 z druhem Wierzbanowskim, wyjechały do Dąbrowy i wzięły udział w ćwiczeniach na urządzonym festynie, łącznie z druchnami gniazda Dąbrowa.

W urządzonym przez K. U. i Z. Festynie-Kiermaszu we wrześniu 1933 r. wykonały druchny w liczbie 12, nasze piękne ćwiczenia wywijadłami, a druhowie w liczbie 7 ćwiczenia na poręczach i w liczbie 12 w budowaniu piramid wolnych. Ćwiczenia wielce udane, oklaskiwane były przez zebraną licznie publiczność.

Zawody Kościuszkowskie.

Jak corocznie, tak i w tym roku T-wo nasze uczciło rocznicę śmierci Tad. Kościuszki, organizując w dniu 22 października zawody strzeleckie o mistrzowstwo Okręgu III. i o Odznakę Strzelecką.

Wynik zawodów strzeleckich, zorganizowanych przez T. G. „Sokół" I. w Tarnowie w dniu 22 października 1933 r. z okazji zawodów i uroczystości Kościuszkowskich był następujący:

Zawody odbyły się na strzelnicy małokalibrowej T-wa Strzeleckiego (Bractwa Kurkowego) w Tarnowie od godz. 10-tej do godz. 15-tej.

Do zawodów stanęło zawodników 32.
Do zawodów o odznakę strzelecką stanęło 22 zawodników.
Odznakę strzelecką uzyskało: Kl. II. 4 druhów, kl. III. 7 druhów.
W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki:

Konkurencja I. stojąc z wolnej ręki, broń dowolna, cal. 22:
I. m. dh Podlaski Jan, Kraków . . . . pkt. 175 na możl. 200
II. „ „ Mleczko Franciszek, Tarnów . „ 152 „ „ 200
III. „ „ Frączkiewicz Lucjan, „ . „ 149 „ „ 200

Konkurencja II. leżąc bez podpórki, bez szkieł i przyspieszników, cal. 22:
I. m. dh Frączkiewicz Lucjan, Tarnów . pkt. 189 na możl. 200
II. „ „ Podlaski Jan, Kraków . . . . „ 184 „ „ 200
III. „ „ Mleczko Franciszek, Tarnów . „ 177 „ „ 200

Konkurencja III. broń krótka dowolna:
I. m. dh Podlaski Jan, Kraków . . . . pkt. 62 na możl. 100
II. „ „ Mleczko Franciszek, Tarnów . „ 17 „ ,, 100
III. „ „ Frączkiewicz Lucjan, „ . „ 17 „ „ 100

Mistrzostwo Okręgu III. sokolego uzyskał:
I. m. dh Frączkiewicz Lucjan, Tarnów . pkt. 355 na możl. 500
II. „ „ Mleczko Franciszek, „ . „ 346 „ „ 500
III. „ „ Skoczek Marjan

Poza konkursem uzyskał dh Podlaski Jan, Kraków 421 pkt., P. Steindel Władysław 384 pkt.

Rozdanie nagród w formie żetonów i dyplomów sportowych, nastąpiło dnia 19 listopada b. r. podczas „Wieczorku Kościuszkowskiego".

Kierownik zawodów: *Frączkiewicz L.*

Prezes T. G. „Sokół" I. w Tarnowie: *Nowak K.*

Dnia 15 listopada odbyły się zawody druhów na przyrządach. Do zawodów stanęło 10 druhów.

Ćwiczenia wykonane były w zastępie wyższym i w zastępie niższym.

Drążek.

1. Dagnan . . . . zast. wyższy, pkt. 0
2. Krynicki . . . . „ „ „ 68
3. Czajkowski . . . . ,. „ „ 88
4. Jasiewicz . . . . „ „ „ 30
5. Bryndal . . . . zast. niższy, pkt. 51
6. Fichtel . . . . „ „ „ 70

7. Wójcicki . . . . zast. wyższy, pkt. 52
8. Bryg Aleksander . . . . „ „ „ 36
9. Kozioł Bolesław . . . . „ „ „ 53

Poręcze.

1. Krynicki . . . . zast. wyższy, pkt. 41
2. Czajkowski . . . . „ „ „ 91
3. Jasiewicz . . . . „ „ „ 81
4. Wójcicki . . . . zast. niższy, „ 76
5. Bryndal . . . . „ „ „ 73
6. Fichtel . . . . „ „ „ 66
7. Kozioł . . . . „ „ „ 65
8. Bryg . . . . „ „ „ 55
9. Mitorak . . . . „ „ „ 83

Kółka.

1. Dagnan . . . . zast. wyższy, pkt. 95
2. Czajkowski . . . . „ „ „ 71
3. Krynicki . . . . „ „ „ 61
4. Wójcicki . . . . zast. niższy, „ 61
5. Bryndal . . . . „ „ „ 81
6. Fichtel . . . . „ „ „ 68

Koła wszerz.

1. Czajkowski . . . . zast. wyższy, pkt. 98
2. Jasiewicz . . . . „ „ „ 70
3. Wójcki . . . . zast. niższy, „ 70
4. Bryndal . . . . „ „ „ 78
5. Kozioł . . . . „ „ „ 60
6. Milówka . . . . „ „ „ 76
7. Bryg . . . . „ „ „ 46

Dnia 11 listopada w nabożeństwie z okazji uroczystego święta „Odzyskania Niepodległości“ brała udział delegacja złożona z dha Prezesa i 3-ch członków Zarządu.

Dnia 19 listopada w urządzonym przez K. U. i Z. wieczorze ku czci T. Kościuszki wzięło udział 12 druchen w ćwiczeniach wolnych i 14 druhów w ćwiczeniach na poręczach (8 druhów) i w budowaniu piramid wolnych (12 druhów).

Pozatem druhowie i druchny brali udział w zawodoch lekkoatletycznych gier sportowych, piłki nożnej i ćwiczeniach narciarskich.

Wyniki i sukcesy podane są w sprawozdaniach poszczególnych sekcyj.

Ćwiczenia gimnastyczne prowadzili: dla druchen dh Wierzbanowski Roman, dla druhów dh Frączkiewicz Lucjan, ćwiczenia (treningi) sekcji gier sportowych prowadził dh Milówka Roman, ćwiczenia lekkoatletyczne prowadził porą zimową w sali dh Frączkiewicz, porą letnią dh Wójcicki Andrzej, dh Jasiewicz Jan i dchna Kantorówna Stefanja.

Ćwiczenia druchen.

Ćwiczenia druchen odbywały się trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty, od godziny 6—9 wieczór.

Od godziny 6—7 wieczór ćwiczyły druchny starsze, od 7—8 druchny młodsze, z któremi była prowadzona gimnastyka systematyczna i przygotowanie obrazów wolnych na Zlot Wszechsłowiański, który się odbędzie w roku 1935.

Od godziny 8—9 wieczór była prowadzona lekcja gier sportowych (siatkówka i koszykówka), w soboty zaś, o ile sala była wolna, druchny uprawiały przeważnie gry sportowe.

W dniu 2 lipca 1933 r. druchny naszego gniazda brały udział w ćwiczeniach w Dąbrowie koło Tarnowa z okazji urządzenia festynu przez tamtejsze gniazdo. W ćwiczeniach brało udział 12 druchen, a to w ćwiczeniach wolnych, w piramidach i wywijadłem krótkiem. Był to rodzaj wycieczki, ponieważ dojazd odbył się podwodami.

W dniu 19 listopada b. r. urządziło gniazdo wieczorek Kościuszkowski, w którem to programie były ćwiczenia gimnastyczne, 12 druchen wystąpiło z ćwiczeniami wolnemi (4 obrazy ćwiczeń wolnych druhów ze Zlotu Grunwaldzkiego).

Przeciętnie uczęszczało na ćwiczenia druchen starszych od 8—10, druchen młodszych od 10—15.

W dniach 4—5 czerwca 1933 r. w zawodach dzielnicowych odbytych w Tarnowie, brały udział 4 druchny, które w pięcioboju osiągnęły zaszczytne wyniki.

Druchna Zygadłówna Marja osiągnęła w pięcioboju stopnia niższego I. miejsce, zdobywając 265 punktów na 500 możliwych.

Druchna Kantorówna Stefanja osiągnęła II. miejsce.

W grach sportowych (siatkówka), druchny osiągnęły I. miejsce, zwyciężając drużynę Sokoła krak.

Ćwiczenia druhów

odbywały się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 19·30—21. Przeciętna liczba uczęszczających na ćwiczenia była w okresie zimowym 12 druhów, w okresie letnim 8 druhów.

Na ćwiczeniach przerabiano systematyczne ćwiczenia podług toku

lekcyjnego, nakazanego przez Naczelnictwo Związku. Okolicznościowo przeprowadzone były ćwiczenia, które były okazywane na festynach i wieczorkach. Główny nacisk jednak Komitet wyszk. kładzie na pracę poszczególnych sekcyj, bo w ten sposób można będzie ściągnąć do naszego T-wa większą ilość młodzieży.

Dziwną i niezrozumiałą jest rzeczą, że młodzież niechętnie uczęszcza na ćwiczenia systematyczne. Obecnie prowadzi się systematyczne ćwiczenia zbiorowe i zawodnicze na Zlot Wszechsłowiański, który odbędzie się w roku 1935, a który to Zlot poprzedzą zawody Związkowe w roku bieżącym w Poznaniu z końcem czerwca.

Według najnowszego regulaminu Związku, Komitet Wyszkolenia przekształci się w Naczelnictwo gniazda, a kierownikiem całej pracy na polu w. f. będzie naczelnik gniazda, który do pomocy dobierze sobie grono nauczycielskie i przodowników ćwiczeń. Do grona tego należeć będą również przewodniczący poszczególnych sekcji sportowych.

W roku najbliższym program pracy przedstawia się następująco:

1) zorganizowanie kursu przodowników ćwiczeń cielesnych;

2) zorganizowanie przy pomocy Pow. Komitetu LOPP. kursu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, jak również kursu pierwszej pomocy przy P. C. K.

3) przeprowadzenie próby o P. O. S.;

4) przeprowadzenie zawodów o odznakę strzelecką;

5) zorganizowanie stałych drużyn sokolich na podstawie regulaminu Związku;

6) zorganizowanie sekcji strzeleckiej;

7) wzięcie udziału w zawodach dzielnicowych, związkowych, lekkoatletycznych i gier sportowych;

8) przygotowanie do Zlotu Wszechsłowiańskiego w roku 1935.

Sprawozdanie
sekcji lekkoatletycznej Sokoła I. w Tarnowie

Sekcja lekkoatletyczna została założona w roku 1932.

Zadaniem Sekcji było podniesienie życia sportowego na terenie Tarnowskim, przez branie czynnego udziału w zawodach urządzanych, tak przez Tow. same, jakoteż przez Podokręg Tarnowski lub inne kluby.

Rok 1932 był dla Sekcji próbą sił na zielonej murawie, które wypadły zadowalniająco dla naszych lekkoatletów a nasze lekkoatletki były zawsze przodujące.

W roku 1933 rozpoczęła Sekcja swoje życie biorąc udział w biegu na przełaj, urządzonym przez Ż. T. G. S. „Samson" w dniu 23 IV. 1933 r. w którym to biegu uzyskał, nasz członek dh Świątek Emil I miejsce zdobywając puchar przechodni i żeton.

W dniu 7 V. 1933 bierze Sekcja znów udział w biegu na przełaj o mistrzostwo Podokręgu, urządzonym przez K. P. W. „Metal". i w tym biegu jesteśmy znów pierwsi, bo nasz Świątek Emil osiąga I miejsce, zdobywając piękny żeton, a w biegu pań, dchna Kantorówna Stefanja, uzyskała III miejsce.

Sekcja brała też udział w zawodach sokolich, urządzonych przez Związek Tow. Sokolich Dzielnicy krakowskiej w dniach 3 — 4 VI. 1933 w Tarnowie, na boisku Sokoła I. zdobywając zaszczytne wyniki:

Pięciobój Pań I miejsce Zygadłówna Marja
„ „ II „ Kantorówna Stefanja

Zawody jednostkowe:

Słowik Stanisław I miejsce w rzucie oszczepem z wynikiem 45'50 mtr. i pchnięciu kulą 10'69 mtr.

Jeż Józef I miejsce w skoku zwyż 1'54 mtr.

Jasiewicz Jan II miejsce w pchnięciu kulą 10'14 mtr.

Dziuk Adam II miejsce w skoku zwyż 1'49 mtr. i w skoku o tyczce 2'47 mtr.

Brodacki Roman I miejsce w skoku o tyczce 2'47 mtr.
Sum Józef II „ w biegu na 800 mtr.
Witkowski Jan II „ w skoku w dal 5'86 mtr.

W dniu 5 X. 1933 urządziła Sekcja trójmecz lekkoatletyczny między drużynami T. S. „Tempo" i Ż. T. G. S. „Samson", w którym osiąga pierwsze miejsce, zdobywając 64 punktów.

Inwentarz posiada Sekcja dość zasobny, mając do dyspozycji 20 koszulek i spodenek dla zawodników, 19 par kolców do biegu i skoku, 2 kule dla panów, 1 kulę dla pań, 2 dyski męskie i 2 dyski kobiece, 1 oszczep, 4 pałeczki do biegu rozstawnego, tuba do podawania wyników. Brak odczuwa tylko Sekcja w płotkach.

Zarząd Sekcji w roku 1933:

Przew.: Frączkiewicz Lucjan (zrezygnował 1 VII. 1933 r.)
Zast. przew.: Wierzbanowski Roman
Skarbnik: Zygadłówna Marja
Gospodarz: Simonides Wiktor
Sekretarz: Wójcik Andrzej (zrezygnował 1 X. 1933)
Słowik Stanisław

Sprawozdanie
sekcji Gier sportowych

Sekcja Gier Sportowych T. G. Sokół I. została zawiązana 21-go stycznia 1933 r. Inicjatorem, który dał początek istnienia naszej Sekcji Gier Sportowych, był dh kpt. Lucjan Frączkiewicz.

W chwili zawiązania się Sekcji było 31 członków czynnych. Z biegiem czasu Sekcja coraz lepiej się rozwijała czego dowodem było i jest przybywanie coraz więcej członków i członkiń. Obecnie Sekcja posiada 68 członków czynnych w tem 20 druchen i 48 druhów.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Sekcji Gier Sportowych T. S. Sokół I. w Tarnowie odbytego dnia 21 stycznia 1933 r. został wybrany następujący skład Zarządu Sekcji:

Przewodniczący:	dh Tokarski Władysław
Zastępca przewodn.:	dh Żołądź Eugenjusz
Sekretarz:	dchna Kantorówna Stefanja
Skarbnik:	dh Bryndal Ludwik
Gospodarz:	dchna Pankówna Janina
Kierownik techniczny:	dh Milówka Roman
Kapitan drużyny:	dh Czajkowski Bronisław

Funkcje przewodniczącego sekcji od samego początku t. j. od 31 I. 1933 r. pełnił właściwie zastępca przewodniczącego dh Żołądź Eugenjusz.

Ponieważ przewodniczący dh Tokarski Władysław nie mógł wypełnić zadania swego ze względu na czynności służbowe, które mu w tym czasie stanęły na przeszkodzie, przeto wniósł rezygnację z funkcji przewodniczącego Sekcji. Zarząd Sekcji uwzględnił rezygnację przewodniczącego dha Tokarskiego Władysława i postanowił zwołać Walne Zebranie Sekcji, celem dokonania wyboru nowego przewodniczącego Sekcji.

Na odbytem Walnem Zebraniu Sekcji dnia 27 marca 1933 r. został dokonany wybór nowego przewodniczącego w osobie dha Jachimka Stanisława. Dh Jachimek Stanisław funkcję przewodniczącego przyjął i od dnia 27 marca 1933 r. Zarząd Sekcji przedstawia się następująco:

Przewodniczący:	dh Jachimek Stanisław
Zastępca przewodn.	dh Żołądź Eugenjusz
Sekretarz:	dchna Kantorówna Stefanja
Skarbnik:	dh Bryndal Ludwik
Gospodarz:	dchna Pankówna Janina
Kier. techn. i kpt. druż.	dh Milówka Roman

Na posiedzeniu Sekcji Gier Sportowych T. G. Sokół I. dnia 3 października 1933 r. zrezygnował z funkcji kapitana drużyny dh Czajkowski Bronisław a na jego miejsce został wybrany dh Milówka Roman.

* * *

Celem Zarządu Sekcji było załatwianie wszelkich czynności dotyczących Sekcji jak: Zwoływanie i przeprowadzanie zebrań, których ogólnie odbyło się 26 — Organizacje zawodów gier sportowych, urządzanych przez samą Sekcję, ściąganie wkładek od członków, przeprowadzanie racjonalnych treningów i zaopatrywanie sekcji w odpowiedni sprzęt i umundurowanie, jakrównież podawanie do wiadomości członków komunikatów otrzymanych z Podokręgu Gier Sportowych.

Sekcja T. G. Sokół I. tak męska jak i żeńska brała udział w rozgrywkach jakie się odbywały na terenie miasta Tarnowa. Sekcja męska i żeńska brała udział w turnieju zimowym urządzonym przez Delegaturę Tarnowską Gier Sportowych w roku 1933. W turnieju tym Sekcja T. G. Sokół I. zajęła I miejsce w koszykówce męskiej, II miejsce koszykówki żeńskiej, II miejsce siatkówki męskiej, III miejsce siatkówki żeńskiej.

Dla propagandy gier sportowych w Tarnowie, Sekcja nasza sprowadziła do Tarnowa Krakowską drużynę koszykówki męskiej „Cracovię". Poźniej sprowadzoną została dwukrotnie drużyna krakowskiej „Y. M. C. I.". która rozegrała zawody koszykówki i siatkówi męskiej z reprezentacjami drużyn tarnowskich. Mimo, że Sekcja nasza była tak młoda w zawiązku uzyskała jednak najlepsze wyniki z pośród drużyn tarnowskich, w rozgrywkach ze sprowadzonymi drużynami krakowskiemi.

Następnie Sekcja brała udział w zawodach o mistrzostwo w dzielnicy krakowskiej, między sokolemi drużynami tak żeńskiemi jak i męskiemi w koszykówkę i siatkówkę. Z rozgrywek tych, drużyny naszej Sekcji wybiły się na czoło innych drużyn sokolich, uzyskując: I miejsce koszykówki męskiej, I miejsce siatkówki męskiej, I miejsce koszykówki żeńskiej i II miejsce siatkówki żeńskiej, czem zakwalifikowały wejście do finału o mistrzostwo sokolich drużyn sportowych w Polsce. Na zawody eliminacyjne do Lwowa drużyny naszej Sekcji nie wyjechały, z powodu braku funduszu na podróż, którego Zarząd T. G. Sokół I. nie udzielił.

W dalszym ciągu Sekcja nasza bierze udział w mistrzostwach letnich, na których zajmuje II miejsce koszykówki męskiej, II miejsce koszykówki żeńskiej, IV miejsce siatkówki męskiej, IV miejsce siatkówki żeńskiej, IV miejsce w szczypiórniaku i IV miejsce w hazenie.

W międzyczasie T. S. „Tempo" urządziło błyskawiczny turniej gier sportowych o puhar, jako nagrodę przechodnią ufundowaną przez T. S.

„Tempo". W turnieju tym Sekcja nasza uzyskała w ogólnej punktacji drugie miejsce. Również Sekcja nasza brała udział w turnieju błyskawicznym urządzonym przez T. S. „Jutrzenka", z turnieju tego brak ostatnich wyników.

T. S. „Tempo" urządza turniej, jedynek, dwójek i trójek męskich i mieszanych, pań i panów, w którym Sekcja nasza bierze udział uzyskując I miejsce w trójkach panów, II miejsce w dwójkach pań i III miejsce w mieszanych pań i panów.

Z inicjatywy Zarządu T. G. Sokół I w Tarnowie Sekcja nasza zorganizowała turniej zimowy w 1934 r. o nagrodę przechodnią ufundowaną przez członków Zarządu T. G. Sokół I w Tarnowie.

W turnieju tym biorą udział wszystkie kluby tarnowskie, tak męskie jak i żeńskie.

* * *

Dotychczas, Sekcja nasza od początku istnienia rozegrała 128 zawodów, ujętych razem o mistrzostwo i zawody przyjacieljskie.

Drużyna żeńska rozegrała następującą ilość zawodów:

7 – koszykówki o mistrzostwo
31 — siatkówki, z tego 27 o mistrzostwo, 4 przyjacielskie
10 — hazeny o mistrzostwo

* * *

Drużyna męska rozegrała następującą ilość zawodów:

27 — koszykówki z tego 25 o mistrzostwo, 2 przyjacielskie
39 – siatkówki z tego 35 o mistrzostwo, 4 przyjacielskie
14 – szczypiórniaka o mistrzostwo.

KUMOR ST. — *JACHIMEK ST.*
zast. sekr. — *przewodniczący*

Sprawozdanie
sekcji narciarskiej T. G. Sokół I. w Tarnowie

Sekcja zorganizowana została w dniu 14. X. 1932 r. Początkowo wpisało się na członków sekcji 10 osób, w ciągu miesiąca posiadała już 25 osób, w roku sprawozdawczym sekcja posiada 52 członków czynnych.

Na podstawie regulaminu, zatwierdzonego przez Zarząd T-wa na W. Z. sekcji wybrano Zarząd tejże w składzie Przew. dh Frączkiewicz

Lucjan, zast. dh Chęciński Piotr, sekr. dh Inż. Dagnan Anastazy, skarbnik dh Mroczkowski Wł., kier. techn. dh Dagnan Antoni, gospodarz dh Piątek Tadeusz, zast. Krynicki Zygmunt.

W listopadzie 1933 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie sekcji, na którem po udzieleniu absolutorjum dotychczasowemu Zarządowi dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie: Przew. dh Frączkiewicz Lucjan, zast. dh Orzechowski Jan, sekretarz dh Piątek Tadeusz, skarbnik dh Mroczkowski Wł., kier. techn. Dagnan Antoni, Chęciński Piotr, zast. Bednarczuk Jan.

Zarząd odbył 7 posiedzeń i 7 posiedzeń Komisji technicznej, na których ustalano programy ćwiczeń, wycieczek i t. p. Ćwiczeń w sali t. zw. suchych zapraw przeprowadzono w okresie sprawozdawczym 12, wycieczek bez nart jedną, wycieczek narciarskich 8, t. j. do Ptaszkowej 2, do Janowic, Tuchowa, Pleśny, Krynicy, Grybowa i Nowodworza po jednej.

W roku 1934 w okresie zimowym odbyto 6 wycieczek. W okresie letnim sekcja narciarska zamieni się na sekcję turystyczną, krajoznawczą i kajakową. Program letni ustali się w najbliższym czasie.

Staraniem sekcji będzie ożywienie w Towarzystwie ruchu turystycznego i krajoznawczego przez organizowanie wycieczek.

PIĄTEK TADEUSZ
sekretarz

FRĄCZKIEWICZ LUCJAN
przewodniczący

Z działalności
Sokolej Sekcji Ping-pongowej

Czynnych członków ma sekcja 38-miu.

Drużyna rozegrała mistrzostwo klasy B. podokręgu tarnowskiego, zajmując III-cie miejsce. Drużyna przeprowadziła mistrzostwo zewnętrzno klubowe; mistrzem na rok 1933/34 został druh Siwy Leon.

Drużyna brała udział w mistrzostwach jednostkowych o tytuł mistrza Tarnowa, zajmując zaszczytne IV-te miejsce.

Drużyna bierze udział w mistrzostwach Kl. B, które obecnie się odbywają. Obrót kasowy wynosi 152'85 Zł, z tego oddano do kasy głównej 24'40 Zł, pozostało w kasie sekcyjnej przy zamknięciu 8'— Zł.

JÓZEF FICHTEL
sekretarz

STAN. JACHIMEK
gospodarz

JÓZEF MANACZYŃSKI
przewodniczący

Sprawozdanie
z działalności Sokolego Klubu Sportowego „Tarnovia“ za rok 1933

Sezon r. 1933 rozpoczęła S. K. S. „Tarnovia“ wśród niepomyślnych widoków. Pożałowania godne zajścia, wywołane przez niezrównoważonych osobników, usiłujących oderwać „Tarnovię“ od Sokoła, co znalazło częściowy posłuch u graczy, rozgoryczonych spadkiem „Tarnovii“ do klasy B. i innemi okolicznościami, powodującemi u nich niezadowolenie, zdezorganizowały drużynę i groziły niepomyślnymi wynikami. — Jednak spokojne a usilne starania Zarządu „Tarnovii“, oraz ambicja starszych graczy, którzy dali posłuch perswazjom, wrócili do drużyny, jęli się pracy w treningach a potem w rozgrywkach — wreszcie ambicja młodszych graczy, którzy postanowili pracować, aby dorównać technicznie starszym, sprawiły, że drużyna wracała do formy, doskonaliła się technicznie i w rozgrywkach zdobywała powoli przewagę nad innemi drużynami podokręgu tarnowskiego.

Sukcesy te zaniepokoiły wrogów „Tarnovii“ — a miała ich dużo — przedewszystkiem klub „Metal“, który pałając nienawiścią do „Tarnovii“ z niewiadomych powodów, starał się jej zaszkodzić na wszelkie sposoby. Wrogowie wywiedzieli się, że gracz „Tarnovii“ Witek, biorący udział w rozgrywkach o mistrzostwo, nie jest u Władz piłkarskich krakowskich należycie prowadzony w ewidencji i na tej podstawie starali się o uzyskanie dla „Tarnovii“ »valkowerów«. — Na szczęście starania członka Zarządu d-ha Wierzbanowskiego sparaliżowały te zakusy — „Tarnovia“ wyszła obronną ręką i uzyskała wkońcu mistrzostwo kl. B. podokręgu tarnowskiego, co pociągnęło za sobą rozgrywki eliminacyjne z innymi mistrzami okręgu krakowskiego, t. j. z K. S. „Bocheńskim“, „Krowodrzą“ i „Trzebinią“. Rezultatem tych rozgrywek było uzyskanie drugiego miejsca, co dało możność „Tarnovii“ powrotu do klasy A. — co się odbyło nie bez tarć i trudności. Mianowicie klub „Bocheński“ po przegraniu z „Tarnovią“ 0:1, wniósł protest przeciw temu wynikowi, motywując go różnymi zarzutami. Wydział gier i dysc. prowadził w tej sprawie dochodzenia, trwające dłuższy czas i w rezultacie opierając się na drobnem formalnem przeoczeniu, że kapitanowie drużyn nie podpisali się na to, że zgadzają się na prowadzenie zawodów przez jednego z sędziów tarnowskich w miejsce sędziego wyznaczonego z Krakowa, który na te zawody nie przybył — zawody te unieważnił i wyznaczył nowe na dzień 10. XII. — Ponieważ drużyna „Tarnovii“ pod koniec sezonu doszła do doskonałej formy, więc też zawody te wygrała 8:1, co wprawiło w zdumienie nietylko pokonany klub, ale i obecnego na za-

wodach prezesa W. G. i D. p. Burga, który nie wierzył w możliwość takiego zwycięstwa „Tarnovii“. Na tem zakończył się sezon piłkarski „Tarnovii“ w roku 1933.

Przez cały rok Zarząd „Tarnovii“ walczył z brakiem środków pieniężnych, bo ile razy miał się odbyć mecz, interesujący świat sportowy tarnowski, co dawało nadzieję pokaźniejszego dochodu, tyle razy słoty i burze odstraszały publiczność i w rezultacie redukowały dochody do minimum. Ostatnie powyżej wspomniane zawody z „Bocheńskim“ klubem sport. wywołały wielkie zainteresowanie, to też sprowadziły liczną publiczność pomimo śniegu i mrozu, ale koszta sprzątania śniegu pochłonęły dużo pieniędzy, zaś pozostały zysk musiała „Tarnovia“ w połowie odstąpić „Bocheńskiemu“ K. S., bo tak zarządził W. G. i D. — więc znowu skończyło się na niewielkim zysku. Tak cały sezon walczył Zarząd „Tarnovii“ z brakiem środków finansowych. Często brakowało pieniędzy na koszta przejazdu drużyny na zawody o mistrzostwo n. p. do Jasła i Nowego Sącza, i już zanosiło się na niemożność wyjazdu drużyny (co pociągnęłoby za sobą nietylko »valkowery«, ale i poważne pieniężne konsekwencje) — gdy usilnym staraniom i zabiegom kierownika sekcji piłk. d-ha Sekury udawało się zdobyć prywatne pożyczki, które umożliwiały wyjazdy. Za te wszystkie starania i trudy, ponoszone dla dobra klubu, jak i starania, aby drużyna stała na wysokości zadania pod względem technicznym, należy się drh. Sekurze uznanie i podzięka. Inni członkowie Zarządu również zasługują na uznanie i podziękę, mianowicie drh Lang poświęcał się na każdych zawodach mozolnej pracy sprzedaży biletów wstępu, poświęcał wiele czasu, pracy i trosk, aby zaspokajać najkonieczniejsze potrzeby drużyny i prowadzić rachunki; drh Tarkowski wiele pracował nad prowadzeniem korespondencyj z władzami i obcemi klubami, oraz załatwianiu różnych pism; drh Jachimek Stanisław pracował jako gospodarz inwentarza, co przy szczupłości środków pieniężnych, wymagało wiele pracy, trosk i zabiegów; drh Wierzbanowski, jako gospodarz boiska, troszczył się o porządek podczas zawodów, a jeszcze więcej zasłużył się klubowi, załatwiając różne sprawy „Tarnovii“ w Krakowie u władz piłkarskich; p. Gurbel często zastępował kierownika sekcji drh. Sekurę, zaś drh Fichtel skarbnika Langa. Przedewszystkiem należy się uznanie całej drużynie z kapitanem Starostką na czele, za ambitną grę i pracę nad udoskonaleniem technicznem drużyny. Troską Zarządu — oprócz spraw pieniężnych — był brak nowych sił w drużynie, co było przedewszystkiem powodowane zakazem młodzieży szkół średnich należenia do klubów sportowych.

W ciągu sezonu 1933 rozegrała „Tarnovia“ 18 meczy o mistrzostwo klasy B, z czego wygrała 15, przegrała 2, zremisowała 1; 7 meczy

eliminacyjnych o wejście do klasy A, z czego wygrała 5, przegrała 2; oprócz tego 2 przyjacielskie, które wygrała.

Szczegółowy wykaz zawodów i ich wyników, oraz zestawienie kasowe przedstawiają tabelki.

Tarnów, dnia 20 lutego 1934.

T. Tarkowski, sekretarz *St. Golonka*, prezes

Mistrzostwa kl. „B" 1933.

Dnia	Kluby	Stosunek bramek	Punktów
16. IV.	Ż. M. S. — Tarnovia	1 : 7	2
23. IV.	Czarni — Tarnovia	1 : 1	1
30. IV.	Gwiazda-Stern — Tarnovia	0 : 13	2
3. V.	Tarnovia — Samson	5 : 2	2
14. V.	Sandecja — Tarnovia	0 : 3	2
21. V.	Tarnovia — Jutrzenka	5 : 1	2
25. V.	Metal — Tarnovia	4 : 2	0
5. VI.	16 p. p. — Tarnovia	1 : 4	2
11. VI.	Makkabi — Tarnovia	1 : 4	2
25. VI.	Tarnovia — Ż. M. S.	4 : 0	2
2. VII.	Tarnovia — Czarni	0 : 2	0
9. VII.	Gwiazda-Stern — Tarnovia	2 : 10	2
23. VII.	Tarnovia — Sandecja	4 : 0	2
6. VIII.	Tarnovia — Metal	4 : 3	2
12. VIII.	16 p. p. — Tarnovia	2 : 3	2
15. VIII.	Jutrzenka — Tarnovia	1 : 4	2
20. VIII.	Makkabi — Tarnovia	0 : 3	2
10. IX.	Samson — Tarnovia	1 : 4	2

Ilość meczy	Wygrano	Przegrano	Zremisowano
18	15	2	1
Zdobyt. bramek	Strac. bramek	Punktów	Miejsce w tab.
80	22	31	I.

Mistrzostwo o wejście do klasy A.

Dnia	K l u b y	Stosunek bramek	Punktów
8. X.	Tarnovia — Trzebinia	2 : 1	2
15. X.	Bocheński K. S. — Tarnovia	0 : 1	2
22. X.	Tarnovia — Krowodrza	3 : 4	0
29. X.	Trzebinia — Tarnovia	0 : 3	2
5. XI.	Tarnovia — Bocheński K. S.	1 : 4	0
19. XI.	Krowodrza — Tarnovia	0 : 8	2
10. XII. powtórzenie	Bocheński K. S. — Tarnovia	1 : 8	2

Ilość meczy	Wygrano	Przegrano	Zremisowano
7	5	2	—
Zdobyt. bramek	**Strac. bramek**	**Punktów**	Wejście do klasy „A"
26	10	10	

Strzelcy bramek we wszystkich mistrzostwach:

1. Pirych 40
2. Krawczyk 27
3. Jachimek 18
4. Piechnik 7
5. Ruebenbauer 5
6. Lach 3
7. Łabno 2
8. Jeż 1
9. Kobylarz 1
10. Starzyk 1

Ogółem zdobyto bramek 105

Zawody przyjacielskie:

25. III. Samson—Tarnovia 0:7 12. XI. Olsza—Tarnovia 0:3

Druga drużyna zajęła czwarte miejsce w rozgrywkach o puhar.

Sprawozdanie
Komisji Uroczystości i Zabaw

Skład Komisji: Przewodniczący dh Lang, zastępca dh Golonka, od 12. IV. 1933 r. dh Śniegowski, Sekretarz dh Fichtel.

Członkowie: dchna Włońska, dchna Wierzbanowska, dhowie Bryndal, Chęciński, Czajkowski, Dagnan, Frączkiewicz, Gałuszka, Jachimek, Jeleń, Jasiewicz, Kulig, Knap, Krynicki, Mróz, Michnik, Milówka, Piątek, Schmidt, Szydłowski, Tarkowski, Tokarski Tadeusz i Władysław, Wierzbanowski, Wójcicki, Zardzielewicz, Żołądź.

Posiedzeń odbyto 15. Imprez 10.

Ogółem uzyskano dochód w 1933 roku 1.590 Zł 39 gr.

Maskarada była jedną z najlepszych zabaw Tarnowa, przy bardzo ładnie udekorowanej i iluminowanej sali przez dhów Wierzbanowskiego, Jelenia i Fichtla — znakomitym aranżerem był dh inż. Dagnan; w pracy bufetowej niezastępiony pracowity dh Żołądź.

Członkowie Komisji, pracujący z zamiłowaniem i poświęceniem czasu, zasługują na gorące podziękowanie.

FICHTEL JÓZEF
sekretarz

LANG BRONISŁAW
przewodniczący

Bilans majątku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ I. w Tarnowie

po dzień 31 grudnia 1933 r.

Stan czynny	Zł	gr	Zł	gr	Stan bierny	Zł	gr	Zł	gr
Saldo w got. 31/XII. 1933	10	07			Dł. hip. w BGK. Lwów B.			5.546	70
Kwit Tow. Muz.	231	—	241	07	„ „ „ „ „ D.			779	05
Wart. budynków i trybun	24.241	40			Zobowiązania bieżące .			4.625	08
5% amort.	1,212	07			Czysty majątek			27.199	69
	23.029	33			Michnik	385	40		
Nowe wkłady	2.220	35	25.249	68	Unger	56	—		
Wartość gruntu			4.000	—	Rudy	2.711	58		
Wartość inwent. ogólnie	8.387	39			Woda	1.372	10		
10% amortyzacja . . .	838	74				4.625	08		
	7.548	65							
Nowy inwentarz 1933 r.	375	12	7.923	77					
Zaległ. wkł. po 31/XII. 933			484	—					
Zaległy czynsz			252	—					
			38.150	52				38.150	52

KOMISJA REWIZYJNA:

Michał Szramel *Tadeusz Tarkowski* *Piotr Ziomek*

Skarbnik:

Władysław Mróz

Zestawienie Kasy Towarzystwa

PRZYCHODY — za rok

	Zł	gr	Zł	gr
Saldo w gotówce z r. 1932			7	47
Kwit Towarzystwa Muzycznego . .			231	—
Wkładki członków bież. 1933 . . .			1.166	50
Wkładki zaległe w r. 1932			185	50
Wpisowe			16	—
Za uzyskanie netto z imprez KUZ .			1.579	39
„ „ z kortów tenis. . . .			509	50
„ „ z bilardu			109	05
Gotówka uzyskana za światło . .			1.311	09
Wynajmy sali			4.450	—
Got. czynsze			472	—
„ ślizgawka			62	95
„ różne			51	75
„ Ping-Pong			24	40
Zwroty			6	50
			10.183	10

KOMISJA REWIZYJNA:

Michał Szramel *Tadeusz Tarkowski* *Piotr Ziomek*

Gimnast. „Sokół“ I. w Tarnowie

1933 ROZCHODY

	Zł	gr	Zł	gr
„Tarnovia“ wydatki			156	84
Boisko			280	—
Kort tenis.			87	10
Admin.			89	60
Nowy inwent.			375	12
Ubezpieczenie budynków			61	01
„ pracowników			120	33
Światło			1.777	91
Czasopisma			101	05
Bilard			95	67
Płaca służby			1.295	—
Podatki			833	65
Wyjazdy			115	—
DATKI:				
Kolonje Wakac. Semin. im. Bł. Kingi	48	—		
Dla Pracowników Umysłowych . .	60	—		
„ L. O. P. P.	20	—		
„ Tow. Przyjaciół Harcerzy . . .	30	—		
„ Rodziny Wojskowej (dzieci) . .	30	—		
Na Gwóźdź do sztandaru St.Mł. Ż.	5	—		
„ „Żłóbek“ zamiast wieńca . . .	25	—		
„ Gwóźdź do sztandaru P. K. P. .	5	—		
Dla Rodziny Policyjnej	20	—		
Na pomnik Fijałkowskiego, Lwów	25	75		
„ cele Zw. Strzeleckiego	30	—		
„ „ Zw. Legjonistów	40	—		
	338	75	338	75
Nowe wkłady			2.220	35
Pożyczka hipoteczna B			712	19
„ „ D			198	80
Opał			420	50
Wkładki związkowe			50	—
Porto			2	50
Druki			258	60
Ślizgawka			49	35
Nadmiar wody			13	50
Ping-Pong			23	—
Zaliczka Pożyczki Narodowej . . .			64	—
Różne			202	21
Kwit Tow. Muzycznego			231	—
Saldo w gotówce na r. 1934 . . .			10	07
			10.183	10

Skarbnik:

Władysław Mróz

Zestawienie kasowe SKS.

za rok 1933/34 (od 1 lutego

PRZYCHODY:	Zł	gr	Zł	gr
1. Dzierżawa boiska	100	—		
2. Wynajem „	108	—		
3. Wstępy na zawody	2.846	70		
4. Wkładki członków	1	—		
5. Makkabi za r. 1932	27	20		
6. Dochód z herbatki	9	63		
7. Kręgielnia	30	37	3.122	90
			3.122	90

Del. Wydziału „Sokoła" I. i Przew. Sekcji „Tarnovia"

Golonka Stanisław

„Tarnovia“ za rok 1933

1933 do 28 lutego 1934)

WYDATKI:	Zł	gr	Zł	gr
1. Inwentarz	522	70		
2. Naprawa boiska	154	58		
3. Opłaty związkowe i sędziowskie . .	188	58		
4. Wyjazdy na zawody	699	17		
5. Koszta podróży zawodników . . .	209	05		
6. Afisze i druki	251	20		
7. Herbatki	161	85		
8. Podatek od biletów	153	80		
9. Wydatki podczas meczów	367	23		
10. Różne	388	41	3.096	57
11. Pozostałość kasowa na r. 1934 . . .			26	33
			3.122	90

KOMISJA REWIZYJNA:
Michał Szramel, Tadeusz Tarkowski, Piotr Ziomek

Bronisław Lang
skarbnik

CZŁONKOWIE ZAŁOŻYCIELE:

Przybyłkiewicz Ignacy †
Müldner Wilhelm †
Trzaskowski Bronisław †
Nedok Józef†
Pawłowski Tadeusz †
Birtus Ludwik †

CZŁONKOWIE HONOROWI:

Adamski Walenty †
Buynowski Tytus †
Durski Antoni †
Mokrański Bazyli
Podolecki Stanisław †
Przybyłkiewicz Ignacy †
Dr Rutkowski Tadeusz †
Książę Eustachy Sanguszko †
Dr Tertil Tadeusz †
Udrycki Jan †
Ujejski Kornel †
Wójcicki Antoni †

CZONKOWIE DOBRODZIEJE
którzy się przyczynili do budowy Gmachu:

Dybowski Tadeusz †
Gmina miasta Tarnowa
Gutty Aleksander †
Kalinka Adam †
Kasa Oszcz. miasta Tarnowa
Kizer Władysław †
Koniuszy Anastazy †
Kościółek Józef †
Kozubowski Stanisław †
Łazarski Franciszek †
Łukasiewicz Ludwik †
Michalski Stanisław †
Morawski Wojciech †
Hr. Andrzej Potocki †
Dr Psarski Emil †
Rada pow. Tarnowa
Skrzypiec Paweł †
Steinhaus Bogusław †
Vayhinger Adolf †
Zieliński Zygmunt †

CZŁONKOWIE ZWYCZAJNI:

Bandura Czesław
Bednarczyk Antoni
Berowski Józef
Boruch Stanisław
Brachówna Zofja
Brach Władysław
Bryndal Ludwik
Ks. Dr Bulanda Stanisław
Ks. Chrząszcz Józef
Chęciński Piotr
Ciastoń Stefan
Ciochoniówna Hermina
Inż. Czajka Józef
Mgr. Czajkowski Tadeusz
Czajkowski Bronisław
Czernecka Franciszka
Czerski Feliks
Dagnan Antoni
Dagnanówna Wilhelmina
Dębski Godzięba Juljusz
Domańska Aneta
Donnersberg Józef

Dubowski Wilhelm
Dutkiewicz Józef
Dyjak Władysław
Dylski Edward
Dr Dziama Leszek
Erazmus Czesław
Ferensówna Barbara
Fichtel Józef
Frączkiewicz Lucjan
Dr Fürbek Leon
Fürbekowa Ella
Furman Feliks
Gałuszka Piotr
Ganter Ludwik
Gawińska Paula
Gira Franciszek
Ks. Dr Goc
Godowski Maurycy
Golonka Stanisław
Hajdukiewicz Józef
Heinz Marjan
Inż. Huber Kazimierz
Iżyczek Kazimierz
Jachimek Władysław
Jachimek Stanisław
Janiga Stanisław
Jana Stanisław
Jasiewicz Jan
Jeleń Zygmunt
Jeleń Tadeusz
Jelonek Gustaw
Jurzyca Augustyn
Kaczorowski Aleksander
Kalitowski Czesław
Kamińska Marja
Kania Tadeusz
Dr Kański Jan
Klimczykówna Gena
Klimczykowa Janina
Knap Mieczysław
Kolmanowska Lola
Kopietzówna Klotylda
Kosowski Ignacy
Dr Koweński Stanisław
Kozioł Karol
Kozioł Bolesław
Król Władysław
Dr Kruczkiewicz Władysław
Krynicki Zygmunt
Krudzielska Marja
Dr Kryplewski Juljan
Kuliżanka Zofja
Kulig Józef
Kumer Stanisław
Kurkowska Zofja
Kwiatkowska Eleonora
Kwiatkowska Zofja
Kwiecień Jan
Lang Bronisław
Dr Lubieniecki Tadeusz
Machnicki Tadeusz
Maliński Stanisław
Manaczyńska Marja
Manaczyński Józef
Van Marke Ilona
Mendel Józef
Michnik Szczepan
Midowicz Tadeusz
Milówka Roman
Mleczko Franciszek
Mołoń August
Mroczkowski Władysław
Mrozowa Stanisława
Mróz Władysław
Mróz Stanisław
Namysło Alojzy
Noga Stanisław
Nowak Karol
Nieoporany Feliks
Niżańska Marja
Inż. Okoń Edward
Oleksy Rudolf

Opielanka Augusta
Orzechowski Władysław
Osuchowski Leon
Pacocha Józef
Paluch Adam
Pankówna Janina
Peszkowski Wacław
Piątek Tadeusz
Piękosz Roman
Pikul Jan
Pniok Alojzy
Ponicki Franciszek
Ptak Franciszek
Pyżyńska Marja
Raczkowska Zofja
Reuer Gustaw
Rzeszutko Wojciech
Roman Książę Sanguszko
Schmidt Tadeusz
Szramel Michał
Inż. Schwakopf Józef
Sekura Alojzy
Serednicki Wincenty
Serwiński Roman
Sienkiewicz Aleksander
Sikorski Gustaw
Simonides Wiktor
Skoczek Marjan
Skoczkowa Helena
Dr Skowroński Michał
Sokulski Kazimierz
Dr Spólnik Marjan
Stefański Ludwik
Sułek Michał
Swarowski Franciszek
Szafrańska Karolina
Dr Szatkowski Alojzy
Szczudło Stanisław
Szpara Jan
Szuba Bronisław
Szydłowski Feliks
Śniegowski Stanisław
Tarkowski Tadeusz
Tokarski Stanisław
Tukarski Tadeusz
Tokarski Władysław
Trędota Jan
Turkowski Roman
Urbańczyk Wacław
Wagner Bolesław
Werner Jan
Wierzbanowska Stefanja
Wierzbanowski Roman
Wierzbicka Emilja
Wiśniewski Adam z Gumnisk
Wiśniewski Franciszek
Wiśniewski Piotr
Witek Eugenjusz
Włońska Marja
Woszczyna Jan
Inż. Wowkonowicz Romuald
Wójcicka Kazimiera
Wójcicki Andrzej
Wróbel Józef
Wrześniowski Wilhelm
Wydro Władysław
Dr Zacharjasiewicz Czesław
Zając Józef
Zajączkowski Erazm
Zardzielewicz Antoni
Dr Zaremba Franciszek
Inż. Zawadzki Stanisław
Ziomek Piotr
Żołądź Eugenjusz
Żołądź Michał

ZMARLI CZŁONKOWIE:

Bittner Józef
Koniuszy Anastazy
Jeleń Antoni
Dr Pilzer Henryk

Wystąpiło w 1933 r. 32, wstąpiło w 1933 r. 34 dhów.

Opielanka Augusta
Orzechowski Władysław
Osuchowski Leon
Pacocha Józef
Paluch Adam
Pankówna Janina
Peszkowski Wacław
Piątek Tadeusz
Piekosz Roman
Pikul Jan
Pniok Alojzy
Ponicki Franciszek
Ptak Franciszek
Pyzyńska Marja
Raczkowska Zofia
Reuer Gustaw
Rzeszutko Wojciech
Roman Książe Sanguszko
Schmidt Tadeusz
Szramel Michał
Inż. Schwakopf Józef
Sekura Alojzy
Serebnicki Wincenty
Serwiński Roman
Sienkiewicz Aleksander
Sikorski Gustaw
Simonides Wiktor
Skoczek Marjan
Skoczkowa Helena
Dr Skowroński Michał
Sokulska Kazimiera
Dr Spólnik Marjan
Stefański Ludwik
Sułek Michał
Swarowski Franciszek
Szafrańska Karolina
Dr Szatkowski Alojzy
Szczubło Stanisław

Szpara Jan
Szuba Bronisław
Szydłowski Feliks
Śniegowski Stanisław
Tarkowski Tadeusz
Tokarski Stanisław
Tukarski Tadeusz
Tokarski Władysław
Trebota Jan
Turkowski Roman
Urbańczyk Wacław
Wagner Bolesław
Werner Jan
Wierzbanowska Stefanja
Wierzbanowski Roman
Wierzbicka Emilja
Wiśniewski Adam z [illegible]
Wiśniewski Franciszek
Wiśniewski Piotr
Witek Eugenjusz
Włońska Marja
Woszczyna Jan
Inż. Wowkonowicz Romuald
Wójcicka Kazimiera
Wójcicki Andrzej
Wróbel Józef
Wrześniowski Wilhelm
Wyóro Władysław
Dr Zacharjasiewicz Czesław
Zając Józef
Zajączkowski Erazm
Zarózielewicz Antoni
Dr Zaremba Franciszek
Inż. Zawadzki Stanisław
Ziomek Piotr
Żołądź Eugenjusz
Żołądź Michał

ZMARLI

Bitner Józefa
Jeleń Antoni
Komuszy Anastazy
Dr Pilzer Henryk

Wystąpiło w 1933 r. 32, wstąpiło w 1933 r. 34 osób.